

PRZEDPŁATA „Kraju” wynosi kwartalnie: w Petersburgu rb. 2 k. 50; w Cesarstwie i Królestwie rb. 3; zagranicą rb. 4. W tym samym stosunku półrocznie i rocznie. Numer pojedynczy bez karty albumowej 25 kop., z kartą alb. (przez Redakcję lub Oddział warsz.) 40 kop. Biura: Redakcji i Administracji: kanał Jekateryński Nr. 82; Warszaw. oddział: Marszałkowska 141.

KRAJ

Ogłoszenia: za jednoszpaltowy wiersz drobnego pisma (nonpareil) lub jego miejsce: na stronach białych 18 k., na 1 str. okładki 50 k., na innych 30 k. W działach: Zasiłki i Zareczyny 50 k., Nekrologia 50, Doniesienia 50 k., Nadesłane (w tekście) 75 k.; Zawiadomienia (w działach ilustr.) 1 rb. za wiersz. Za dołączenie Aneksów 75 rb. oprócz opłaty pocztowej i kosztów przesyłki aneksu do Petersburga.

Og. zb. № 979

Petersburg, 6 (19) kwietnia 1901 r.

Rok XX. № 14

J. BECKER

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosyjskiego w Petersburgu.

FORTEPIANY od rb. 600.

PIANINA od rb. 450.

Cenniki bezpłatnie. (2909)

ENCYKLOPEDII ROLNICZEJ

wyszedł zeszyt 100.

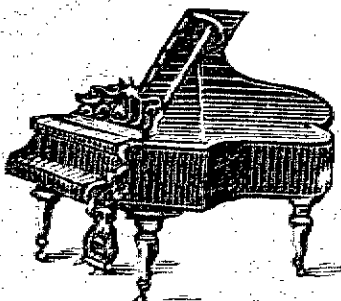
Cena zeszytu k. 50, z przesyłką 70 k. Skład główny w księgarni Gebethnera i Woiffa w Warszawie. (357)

Podkreślenie druku całego w 1902 r. cena będzie podwyższona o rubla na tomie (10 zeszytów).

LEKARZ-DENTYSTA ALEKSANDER ZAWADZKI

w Warszawie, Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej. (261)

DRZEWKA
owocowe wybor. odmian, ozdobne, liściaste i iglaste, specjalnej hodowli, poleca J. Maciejewski, skrzyn. poczt. 113. Warszawa. Górcz. Cennik bezpłat. Inspekcja i zakładanie ogrodów. (2412)



Telefonu № 1682.
Katalogi bezpłatnie.
NAJWIĘKSZE W PAŃSTWIE
SKŁADY
FORTEPIANÓW, PIANIN
i FISHARMONIUM

Wynajem na nowych, korzystnych warunkach.

HERMAN & GROSSMAN

PETERSBURG, Wielka Morska № 33
Moskwa, Warszawa, Lublin.

Dyrektor Filii Petersburskiej
R. STATKOWSKI.

DELISKI

wyrabiają się u E. hr. Komorowskiej w majątku Kowaliskiej (gubernia Kowieńska, st. Rakiszki) oprócz dotychczas wyrabianych czysto-smietankowych, czekoladowych, kawowych i malinowych. Cena pudełka Delisków (cukierków „Delices”) 35 kop. we wszystkich owocowych i koniacyjnych handlach. (758)

Dla jadących do Warszawy.

Pensjonat Walerji Walewskiej, Nowy-Swiat 37, w Warszawie. Pokoje starannie umeblovane. Wspólne: jadalnia i salon z fortepianem. Kuchnia staranna. Łazienka. Obiady dla przybyłych. (714)

MAJĄTEK

kupić żywe w gub. kijowskiej, podolskiej lub wołyńskiej, z dopłatą do 75 tys. i drugi do 500 tys. rb., można i w drugich gub. i leśny majątek, a także i sam las. Plany i opisy majątku uprzążam nadawać: Dom komisowy A. Wołoskiego. Oleśa, Plac Katedralny № 7, d. Wernetta. (2272)

Dr. J. Sierżpowski, b. ordynator kliniki uniwers. choroby weneryczne i skóry do 10 r. i od 4 1/2—6 pp. Marszałkowska, 97a. (762)

WAŻNE DLA CHLEBODAWCÓW!
Polecam bezinteresownie ZACNEGO biuralistę, rachmistrza. Księżar lub buchaltera, DO ZAJĘCIA SIĘ W MIESIECIE. Zgłaszać się: Mińska gubernia, poczta Użłany, dominiurny Zamość. Aleksander Jęlski. (2201)

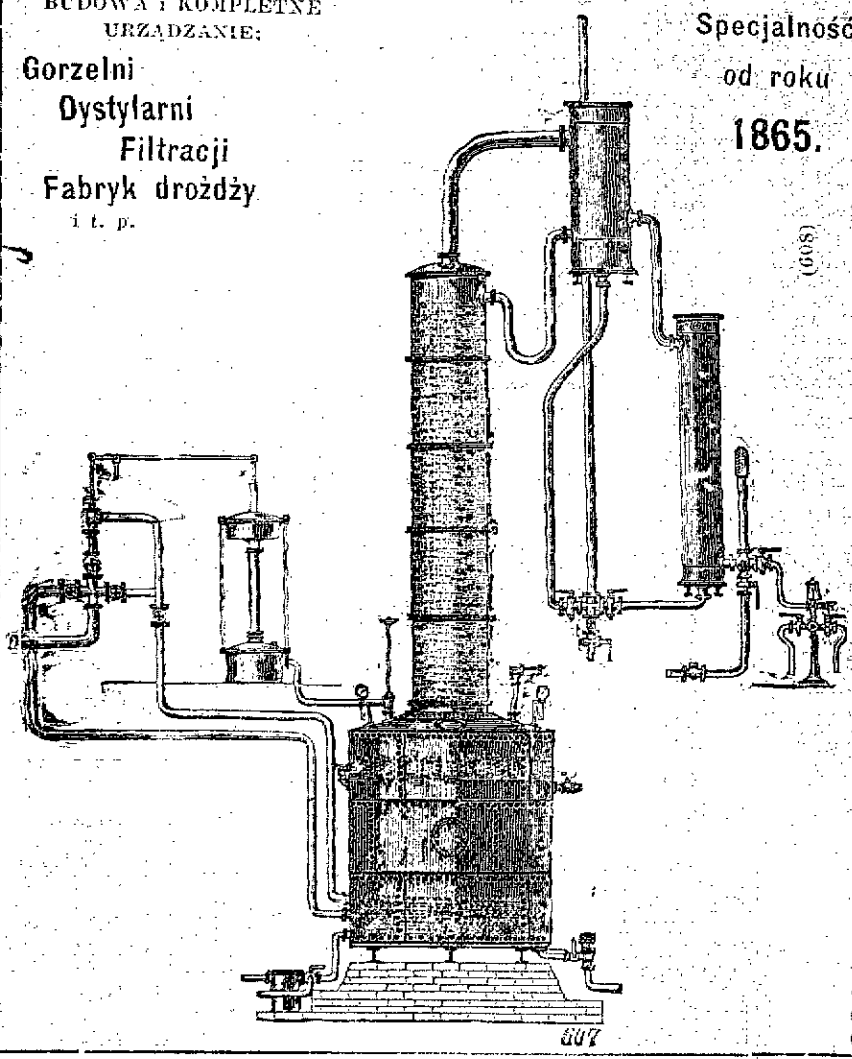
TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI MASZYN FRANCISZEK KRULL

w Rewlu.

BUDOWA I KOMPLETNE
URZĄDZANIE:

Gorzeln
Dystylarni
Filtracji
Fabryk drożdży
i t. p.

Specjalność
od roku
1865.



SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH I NASION ALFRED GRODZKI

w Warszawie, ulica Senatorska № 33. (631)

Bardzo często, po katastrofach i nieszczęściach, dają się słyszeć ubolewania poszkodowanych nad niebezpieczeństwem siebie zawczasu od podobnych wypadków.

By zapobiedz stratom materialnym i kłopotom w razie nieszczęścia, zaleca się każdemu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w Towarzystwie Ubezpieczeń „Rossja”. Za roczną opłatą od 20 do 50 rb., zależnie od rodzaju zajęć, można ubezpieczyć 10,000 rb. na wypadek śmierci i 10,000 rb. na wypadek utraty zdolności do pracy.

Ubezpieczenia przyjmują się na sumę od 1,000—200,000 rb.

W 1900 r. Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossja” wypłaciło odszkodowań na asekurację od nieszczęśliwych wypadków przeszło 1,200,000 rb.

Szczegółowe informacje w Zarządzie (Petersburg, Wielka Morska 37) i u pp. agentów we wszystkich miastach Cesarstwa.

CAVE DES VINS ÉTRANGERS

w KIJOWIE
Adres dla listów i telegramów:
PROKOFF, KIJÓW.

Najlepsze wina „Bordeaux” czerwone i białe, firmy A. de Lize & Fils od 1 rb. 10 kop. za butelkę, a także koniaki, fajke firmy Xeres i Porto. Wina burgundzkie firmy „C. Marey & O-ke Liger-Belair à Nuits”, czerwone i białe, od 2 rb. butelka. Wina hiszpańskie i włoskie „Grande-Marque”: — „le de Madère” od 1 rb. 50 k. „Vermouth” z Turynu firmy „Martini & Rossi”; Likier „Grand Marnier”; Wina reńskie, węgierskie i szampańskie najpiękniejszych domów. — Oliwa Domu J. L. Duret w Bordeaux. (746)

WILLE przy Warszawskiej ul. № 7 w od. Dzwina, w miejscowości leżniczej „POHILANKA”, na brzegu Dzwiny. Las sosnowy, zakład wodołeczniczy, kumys, lekarze z Petersburga. Wille od 3—9 pokoi z meblami i nacz. kuchenn., cena od 200—500 rb. Zwracać się do: B. F. TENCHINSKAGU, st. LAKCHA, Witebskoj. ryb. (3205)

Biuro Nauczycielskie KARPIŃSKIEJ

poleca nauczycielki, bony, sprowadza cudzoziemki, Warszawa, Szpitalna 3. (556)

Specjalna Produkcja KARTOFLI NASIENNYCH K. DREWITZ i J. ZAWADZKI

w majątkach Calowanie i Sobiełkurs, poleca szanownym ohywateľom wyborcu odmiany kartofli wczesnych stojowych i wysoko procentujących fabrycznych. Obstatunki przyjmują w Warszawie: T. Kowalski i A. Trylski; Miódowa № 4, i A. Grodzki; Senatorska № 33. Adres pocztowy i telegraficzny: Calowanie, stacja Ołówek. Ceny znacznie obniżone. Cenniki wysyła się na żądanie franco. (763)

EGZYSTUJĄCA OD ROKU 1861

FABRYKA

ORGANÓW KOŚCIELNYCH

pod firmą

JÓZEF SZYMAŃSKI I SYN

przeszła na wyłączną własność najstarszego syna, JANA SZYMAŃSKIEGO i jest JEDYNĄ NAGRODZONĄ MEDALEM ZŁOTYM, nie pozostając w żadnym związku z nowopowstałym zakładem organistrzowskim «Braci Szymańskich».

Fabryka przeniesiona została z ulicy Chłodnej № 34 do własnego domu na KROCHMALNĄ № 90. (632)

SADZONKI

DO UPRAW LEŚNYCH I PARKOWYCH

poleca

ZARZĄD LASÓW GARWOLIŃSKICH

Kazimierza Hordliczka.

Adres dla depesz, wszelkiej korespondencji, oraz przysyłek pieniężnych i przekazów: Piława, st. dr. Żel. Nadwiślańskiej (gł. st. kolejka), Jan Malicki, nadleśniczy Lasów Garwolińskich. (671)

◆ Cenniki na żądanie franco. ◆

Karol Somya

w Warszawie, ul. Królewska № 16.

Reprezentant firmy THOMAS ROBINSON & Syn, Ltd.

w ROCHDALE, ANGLJA.

Kompletne urządzenie młynów parowych i wodnych według własnego, automatycznego systemu. Urządzenie turbin H. Quera et C^{ie}, krochmalni, papieru, tartaków. Na Wszechświatowej Wystawie Paryskiej firma uzyskała największą nagrodę, t. j. Grand-Prix i duży medal złoty.

Jest to najwyższy rezultat, którego żadna inna firma w dziale maszyn młynarskich nie osiągnęła. (593)

Jedno- i dwuskbowe pługi

VENTZKI'EGO

LOKOMOBILE I MŁOCARNIE PAROWE

ze wszystkimi najnowszymi ulepszeniami
angielskiej fabryki

Ransomes, Sims & Jefferies, Ltd.

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL

ALFRED GRODZKI,

Warszawa, 33, Senatorska, 33. (713)

Cenniki i wyczerpujące katalogi ilustrowane na żądanie gratis i franco.

Do nabycia w księgarniach dzieła pedagogiczne Reussnera do jednoklasowej i dwuklasowej nauki języków Obcych bez nauczyciela, pod tyt.

Samouczek:

Polsko-Francuzki kurs 1 r. 1.20, kurs II r. 2.20. Gramatyka polsko-francuzka r. 1.20.

Polsko-Ruski, 32 zeszyty po kop. 10. Na pierwszy pocztowy depozyt 25 kop. do każdego rubla. Żyłki i Samouczek Francuskiego i Rosyjskiego wysła się gratis.

Skład u autora (Reussnera), ulica Złota № 6 w Warszawie. (622)

KSIĘGARNIA

J. LISOWSKIEJ

(dawniej A. Hrzewskiej)

Warszawa, Marszałkowska 101.

Skład nut, prenumerata pism. (39)

SZYDŁOWIECKIEJ fabryki powozów i bryczek kantor i skład w Warszawie, Foksal 14, dom wł. Za szc. 7-kop. marek cennik ilustrowany. (543)

SKŁAD MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I NASION
ALFRED GRODZKI

Warszawa, 33, Senatorska, 33.

POLECA

WYPROBOWANEJ DOBROCI I CZYSTOŚCI

NASIONA

traw, roślin pastewnych i drzew leśnych.

SIEWNIKI DO NAWOZÓW SZTUCZNYCH

pat. SCHLOER oryg. z Pomorskiej fabryki, przewyższające dokładnością wysiewu wszystkie inne systemy.

RZĘDOWE SIEWNIKI W. SIEDERSLEBEN & Co,

odznaczone najwyższą nagrodą na konkursie Duńskiego Tow. Roln. w Hillerodsholm.

SIEWNIKI rzutowe pat. Beermann. (714)

BRONY POLNE I ŁĄKOWE, or. LAACKE.

Kultywatory, Brony sprężynowe i talerzowe oryginalne amerykańskie.

DIWANY

GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA (Syna), Marszałkowska № 137.

Biuro Młyno-Budownictwa

(700)

Inżynier ST. MAŁYSZCZYCKI i S-ka

◆ Warszawa, Smolna 7. ◆

MYDŁO REZOLWUJĄCE PICHLERA.

Dyplom uznania na wystawie rolniczej w Warszawie 1882 roku.

Medal brązowy na wystawie rolniczej w Kijowie 1884 roku.

Otrzymawszy pozwolenie od Ministerstwa spraw wewnętrznych na fabrykację i sprzedaż

Mydła rezolwującego Pichlera

na zasadzie prób, dokonanych w rozmaitych instytutach weterynaryjnych i licznych świadectw weterynarzy rządowych i prywatnych, o skuteczności

Mydła rezolwującego Pichlera,

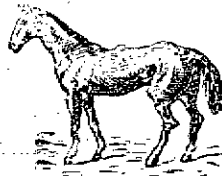
polecam ten, przez starszego weterynarza armji austriackiej, Franciszka Pichlera, wynaleziony środek leczniczy, jako niezbędny dla każdego właściciela koni, bydła i t. p.

Rozgłoszenie mydła rezolwującego Pichlera spowodowało liczne naśladowania w kraju i zagranicą; zwracać należy uwagę, że każde pudełko oryginalnego

Mydła rezolwującego Pichlera

opatrzone jest etykietą w języku francuskim, na której marka ochronna (chory koń) i facsimile mego własnoręcznego podpisu.

Leon Pilaski



SKŁAD FABRYCZNY:

Warszawa, ulica Nowo-Senatorska № 4.

Do nabycia w znaczniejszych składach aptecznych i aptekach. (761)

J. C. HUBER i S-ka

KIJÓW, PROREZNAJA № 3.

Biuro elektro-techniczne. URZĄDZANIE ŚWIATEŁ ELEKTRYCZNEGO. PRZENOSZENIE SIŁY elektrycznej na odległość, zastosowanie ELEKTROLIZY do oczyszczania soków cukrowych. Dostawa wszelkich potrzeb technicznych dla cukrowni i zakładów przemysłowych. (758)

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Michał Bukowiński i W. Żelichowski w Kijowie,

ul. Proczna № 10.

◆ REPREZENTACJE: ◆

Sosnowickie Tow. Kopalń i Zakładów hutniczych.

Ake. Tow. Zakładów Żelaznych i stalowych «Skarżysko».

Spółka przemysłowo-handlowa «Porowice»—materiał izolacyjny i udowlauny.

Tow. Talskich Walcowni miedzi.

Dorogomilowska Fabryka blachy dachowej ocynkowanej.

Ołów, cyna, blacha dachowa żelazna, gwoździe, nitki, śruby, piombi, śrut, belki i żelazne, aluminium, grafit i t. p. (759a)

BIELIZNA

gotowa i na specjalne obstalunki, oraz przybory toalety męskiej.

L. ROTTERMUND

KIJÓW, Kreszczatik № 27

(756)

SYNDYKAT ROLNICZY

Kijów, Bulwaru № 9. Telefonu № 307.

Poleca na sezon wiosenny: nasiona zbóż jarych, roślin oleistych, strakowych i okopowych, traw kłosowych i motylkowych, mieszanek gazonowych i łąkowych. Nawozy sztuczne. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży produktów gospodarczych. Katalogi na żądanie bezpłatnie. (757a)

Upraszamy szan. czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w «Kraju», lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na «Kraj», jako na źródło, z którego informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się wpływa bowiem na rozszerzenie ogłoszeń «Kraju».

MAGAZYN MEBLI

ZAŁĘSKIEGO i Sp.

(firma egzystuje od r. 1873)

W WARSZAWIE

№ 2, Erywańska № 2.

Poleca wielki wybór mebli od najskromniejszych do bardzo wykwintnych. Dział dekorac. tapicerski. Geny niszkie, stałe. (702)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

BORKOWSKIEJ

(701)

w Warszawie, Chmielna, 29.

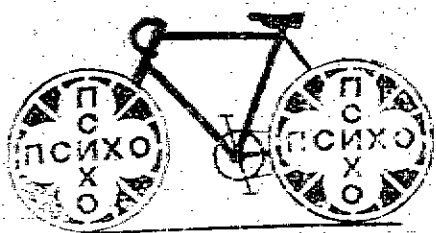
Kaucjonowane, pierwszorzędne

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Bronisławy Golezewskiej

Warszawa, Świętokrzyska 44. (191)

Sezon 1901 r.



Mnóstwo Nowości.

Welocypedy, motory, automobile i łodzie mechaniczne (3262)

„PSYCHO“

WELOCYPEDY NA BESORACH (patent Nazy-Starley № 12486).

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Mechanicznych i Welocypedów «STARLEY»

MAGAZYN: { PETERSBURG, Newski, 16, Telef. № 2563.
{ MOSKWA, W. Lubianka, dom Tow. Ubezp. „Rossija“.

Fabryka i kantor główny: Petersburg, Polustrowskie wybrzeże, 5, Telef. № 2576.

Sprzedaż na raty. — Katalogi bezpłatnie.

Biuro Techniczne

Inżynier P. WIŚNIEWSKI i S-ka

Petersburg, Fontanka 52. Telefon 3025.

Telegramy: «Висньевский Петербург».

Roboty budowlane. ♦ Opalanie i wentylacja. ♦ Sprzedaż dynamo-maszyn, motorów etc. ♦ Reprezentacje fabryk E. Schiessa, i Lederer et Porgesa. ♦ Reprezentacja fabryki J. John w Łodzi. Transmisje. ♦ Stal dla instrumentów i pianiki fabryki «William Atkins & Co w Sheffieldzie». ♦ Smary fabryki «Tide Water Oil Company w New-Yorku». ♦ Węgiel dla żukowych lamp fabryki Schiffs w Wiedniu. ♦ Lampki elektryczne. (2952)

PRAKTYCZNE NOWOŚCI!

Dla Pań i Gospodarstwa.

Elektryczne świece w ozdoinych szklanych, przenośne, dają łatwe światło, wygodne dla buduarów, sypialnych pokojów i t. d. Cena 30 i 40 rb.

Elektryczne buduarowe, stołowe i ściennne lampy. Cena 35 rb.

Elektryczne podstawki dla zegarków. Cena 20 rb.

Albumy z muzyką. Cena 15 i 20 rb.

Nessesery do szycia z muzyką. Cena 20 rb.

Krzesła z muzyką. Cena 20 i 35 rb.

Tabelety z muzyką. Cena 15 rb.

Talerze z muzyką. Cena 15 rb.

Karafka z muzyką. Cena 15 rb.

Serwisy dla likierów z muzyką. Cena 20 rb.

Aparaty do masowania twarzy 4-ru Simonsa, usuwają zmarszczki, nadają delikatność i świeżość twarzy. Cena 10 rb., w ozdoinem zaś pudełku ze szklanej kasei 12 i 16 rb. Stosownie do ilości przysłać. Wskazówki do sposobu użycia dołączone do każdego przysłać.

Aparat do masowania twarzy, za pomocą którego każdy z łatwością może masować sam, bez pomocy posługawcy, każdą część ciała. Cena 3 rb.

Szwedzki aparat do wyrobu dywanów, za pomocą którego każda osoba, posiadając dołączonych wskazówek, łatwo i szybko może wyrabiać i wysyłać dywany. Cena 5 rb. 50 k.

Grzebienie «Tintex» doskonale nadają się przy czesaniu włosów na wszelki (stosownie do potrzeby) kolor. Cena 3 rb.

Amerykański aparat do czyszczenia, naprawy pończochy, piana i t. p. Cena 2 rb.

Amerykański aparat polejowy do gimnastyki, rozwija siły i zdrowie. Cena 1 rb. 50 k.

Kobki «Gobelets Hygieniques» automatycznie przetwarzają zwyczajną wodę w najlepszy środek do płukania ust i zębów. Cena 2 rb.

Serwetki «Pappica» nadają złotym i srebrnym przedmiotom połysk, jak nowym. Cena 1 rb. 50 k. (3232)

S. Petersburg, Bol. Morskaja 33. СКЛАД НОВЫХ ИЗОБРЕТЕНИЙ.

Obstalniki wysyła się natychmiast po otrzymaniu załączki, za należności.

BOGO NA OBCHODIĆ? — Patrz pan, kładany leży nad nami...
— A coż cię to może obchodzić, przez panie?... (Kurj. Świąt.)

PETERSBURG.

SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH

Sukcesorów R. K. DREWINGA.

№ 10. Karawannaja № 10, w Petersburgu.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna. (3224)

Obstalniki na prowincję za zaliczeniem (наложенный платеж).

Otrzymano na sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych najczystsza z czysto-żelazistych wód, nie wymagających diety. (3275)

NATURALNA POLUSTROWSKA WODA

Cena 15 kop. butelka

GAZOWA

Cena 15 kop. butelka

Żądać można z głównego zarządu majątkami Księcia Abamelek-Lazarewa, Petersburg, Newski, 40. Telefonu № 1087.

Żadającym nie mniej 20 butelek odwiezi się w Petersburgu do domu bezpłatnie.

KAPELUSZE DAMSKIE

«AU MONDE ÉLÉGANT»

Petersburg, Newski prospekt 110, m. 1, pierwsze piętro. (3255)

◆ BEZPRZYKŁADNA ◆

Nowość!

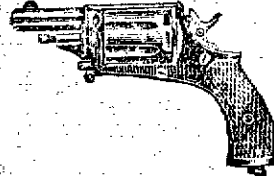
Otrzymano na sprzedaż najnowszą, śrótowną centralną broń z łufami damasceńskimi i stalowymi, z kurkami i bez kurków dla zwyczajnego i bezdymnego prochu „Le Francotte“. Broń ta została przygotowana wyłącznie dla mojego składu na wszechświatowo znanej fabryce „A. Francotta“. Broń „Le Francotte“ przeznaczyłem wyłącznie dla skupienia na niej ogólnej uwagi i podziwu, jako na rzecz do chwili obecnej literalnie niesłychaną, i w tym celu polecam ją pp. myśliwym tylko za 138 rb. kurkową i za 155 rb. bez kurków, nie zważając na to, że broń „Le Francotte“ tak z powodu kosztownego wykonania, jak również z powodu zdumiewającego strzału, niezem nie różni się od innych broni w cenie 250—300 rubli.



„La Francotte“

Najnowszą małokalibrową broń gwintowaną, wyrobu wszechświatowo znanej francuskiej fabryki broni „Francotta“, patrony bocznego ognia z bezdymnym prochem. Do gwintówki są także patrony bez haki dla strzelania do celu w pokojach i na letnim mieszkaniu. Waga gwintówki 5 funtów, kaliber 6 mm. Strzał fenomenalny: na 100 kroków kule nie wychodzą z kola o średnicy 2,5 werszków. Strzał celny na 400 kroków. Specjalna pod względem konkurencji broń do polowania na duże ptactwo i drobne zwierza, włącznie do wilka. Cena gwintówki tylko 30 rubli, 100 sztuk patronów z bezdymnym prochem 4 rb., 250 szt. pokojowych 2 rb. 50 kop., lepszych 3 rb.

„Le Francotte“ najnowszy 7 strzałowy rewolwer, nabijany takimiż patronami, jak gwintówka „La Francotte“, t. j. bezdymnymi i bez huku. Strzał celny. Nie oddaje, bardzo elegancki, cały niklowany. Cena 18 rb., cena patronów, jak wyżej.



◆ Świeżo otrzymano ◆

broń centralnego ognia „The Forester“ (leśniczy), która zawdzięcza swym zaletom i będąc bez zarzutu, w bardzo krótkim czasie rozeszła się w olbrzymiej ilości. Broń wypróbowana i przestrelana. Strzał znakomity, staranne i trwałe wykonanie. Cena 30, 38, 46, 65, 85 i 100 rb., lufy damasceńskie, lewa „czok“. Kolby z drzewa orzechowego z rączką pistoletową. Daje się gwarancja i próbną arkusze. Ostatnie 3 gatunki 65, 85 i 100 rb. fabryki Lepage'a, ze znakomitemi częściami składowymi.

Obstalniki wykonujemy za zaliczeniem pocztowym. Hultrowano cenniki wysyłamy bezpłatnie, za dołączeniem marek pocztowych na 16 kop. (koszt przesyłki). Adres: С.-Петербургский Оружейный Складъ Эд. Богд. ВЕНИГЪ, С.-Петербургъ, Больш. Конюшенная 29. (3055)

Najlepszy środek kosmetyczny na świeżość i czystość twarzy.



Krem CAZIMI METAMORFOZA przeciw piegom

Wyłączny do- wód autentycz- ności — podpis: Ca Zimi. Bez tego podpisu — fałszowany. Sprzedaje się we wszystkich ap- tekach, składach, aptecznych i perfum.

Główne składy w domu han- dlowym (3270)

I. B. SEGAL

W WILNIE I ODESIE. Wobec pojawiających się fałszy- fikatów „Metamorphose“ wyzna- lażca Casimi, przedstawił dodat- kowy nowy rysunek dla plakatów „ZRODŁO PIĘKNOŚCI“ „METAMORFOZA“

Zatwierdzony przez Depart. przem. i Za № 4683 handlu który będzie opublikowany w pi- smach ilustrow. i na plakatach.

Zawiadamiamy, iż Pan Cz. Kamiński upo- ważniony jest do przyjmo- wania w Petersburgu ogło- szeń do «Kraju». (3000)

Administracja „Kraju“.

KAZIMIERZ SŁODZIŃSKI KRAWIEC MĘZKI

Petersburg, Grochowa № 34, m. 37, róg Sadowej. (3274)

SZCZYT AKUSTYKI. Warszawa jest tak akustycznym miastem, że plotki do- chodzą aż... z Pragi. (Kolce)

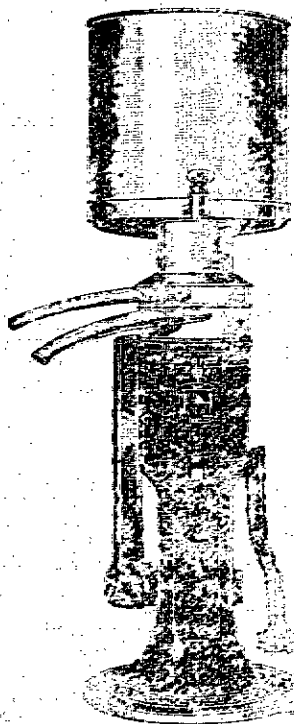
WARSZAWA.

SKŁAD MASZYN, NARZĘDZI I NASION ROLNICZYCH
TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

Warszawa, Miodowa № 4.

(632)

GRAND PRIX Paryż 1900. — ZŁOTY MEDAL Petersburg 1899.



PERFECT

jest najdoskonalszą Centryfugą.

Nadzwyczajnie lekki chód.

Najdoskonalsze odfłuszczenie.

Największy wydatek masła.

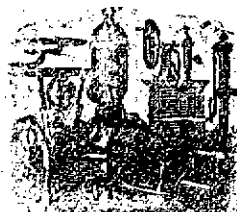
Najniższa cena.

Reprezentant na Królestwo Polskie

ALFRED GRODZKI

WARSZAWA (645)

ZGADZA. — Konkurent: O, pani, pani nawet nie zgaduje, nie wie, od jak dawna serce me ku niej zabije. Ona: Owszem, wiem dokładnie: od chwili, gdyś odziedziczyła — spadek. (Smigus).



POMPY

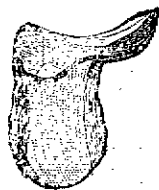
wszelk. system.
 SIKAWKI,
 Rezerwoary,
 ARMATURY,
 Rury, Pasy do
 maszyn, Pakun-
 ki i techniczne
 wyrob. gumowe.

Antoni PECH & C^o

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1. (741)

KOCHANEK MUZ. — Dlaczego pan stoi, nie siada? — zapytał ktoś młodego poetę w towarzystwie.

— Na to pretensjonalny Kochanek Muz: — Przyzwyczajam się za młodu, proszę pani, stać — na pomnik! (Kurj. Świat.)



SIODŁA,

Zaprzęgi, Kufry,
 Walizy,

Przybory podróżne,
 wszelką galanterję skór-
 zaną — poleca.

J. KUCZMIEROWSKI

Warszawa, Nowy-Swiat, 64.

Filja: Marszałkowska, 104.

Towar wyborowy. Ceny niskie. Cenniki na żądanie. (748)

Biurowie techniczne stosowania i budowy

CIĄGU SZTUCZNEGO PATENTOWANEGO

(ochr. świad. № 12,063)

F. J. TUCHOŁKA

Warszawa, Nowogrodzka № 5.

Poleca w miejsce wysokich kominów i dla spalania pyłu węglowego, torfu grubego i miążkiego, trocin i mało-wartościowego materiału opałowego; spalanie zupełne, produkcja pary większa. Urządzenie bez przerwy w fabryce. (644)

SUPERFOSFATY

(wyłączna reprezentacja Tow. Akc. Fabryki Superfosfatów i Przetworów Chemicznych)

„STRZEMIESZYCE”

ŻUŻLE THOMASA (Sternmarke)

KAINIT

MAKI KOSTNE odklejone i nieodklejone i wszelkie inne NAWOZY SZTUCZNE

POLECA

WARSZ. TOW. AKO. HANDLU TOWAR. APTEOZ,

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

(728)

LUDWIK SPIESS i SYN

W WARSZAWIE, Skład Główny, Senatorska 24;

W ŁODZI, w Filji, ul. Piotrkowska, dom K. Scheiblera.

DO WOCESNEGO ZAMÓWIENIA.

KOSIARKI, ŻNIWIARKO-WIĄZAŁKI i ŻNIWIARKI

M. C. CORMICKA

jak najdokładniej zrównoważone, dzięki czemu zastosowanie do nich przodków, stanowiących konieczny balast przy innych systemach, jest zupełnie niepotrzebne.

GRABIE KONNE OR. AMERYKANSKIE

z automatycznie podnoszącymi się zębami

NEW-YORK CHAMPION.

BARDZO PRAKTYCZNE I MOCNE.

GRABIE „TYGRYSIĄTKO”

bez siedzenia.

POLECA

ALFRED GRODZKI,

WARSZAWA. 33, Senatorska, 33. (712)

ZARZĄD

ZAKŁADU KĄPIELOWO-ZDROJOWEGO

W CIECHOCINKU

niniejszem ogłasza o otwarciu Zakładu w dniu 8 (21) maja, na przeciąg czasu czterech miesięcy.

Ciechocinek łączy się odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z pograniczną stacją Aleksandrów. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Roczny zjazd kuracjuszy dochodzi do 10,000 osób. Przy kancelarii Zakładu jest biuro informacyjne, ułatwiające wynajmowanie mieszkań. Prywatny hotel, produkty na miejscu, teatr, park, 2 orkiestry, gazety, woda i inne dogodności.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone, szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skroficznych i reumatycznych. (749)

KAUCJONOWANY

KANTOR PUBLICZNYCH TRAGARZY

w Warszawie, Nowy-Swiat 48. Telefon.

Przyjmuje zlecenia na przeprowadzki, przenoszenie, przewózkę mebli, pianin, odwożkę i przywożkę wszelkich ciężarów z kolei i do kolei.

Hurtowym składom, handlom i fabrykom wynajmuje tragarzy do rozmaitych robót po cenie umówionej w Kantorze.

Za wszelkie zrządzone szkody tak przy przewożeniu lub przenoszeniu, jak również za wszystkich swoich tragarzy, Kantor przyjmuje odpowiedzialność.

Tragarze będą się znajdować na wszystkich targach, stacjach towarowych dróg żelaznych i kolejek podjazdowych przy rogatkach, na przystankach statków parowych i w różnych punktach miasta.

Zapisy na tragarzy przyjmuje Kantor codziennie. (740)

W. KARPINSKI & W. LEPPERT

FABRYKA HELENÓWKU

**FARBY
LAKIERY
POKOSTY**

CENNIKI BEZPŁATNIE

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 32.

(729)

Artykuły i korespondencje, przeznaczone dla „Kraju”, powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie papieru. Rękopisy i fotografie można przysyłać pod opaską rekomendowaną. Drobnych rękopisów Redakcja nie zwraca; większe po upływie roku bywają niszczone. Rachunki honorarjów regulowane są przez Administrację kwartalnie.

KRAJ

Biuro Redakcji otwarte (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 11 rano do 3 pop.; Biuro Informacyjne od g. 11 r. do 2 pop.; Administracja od g. 11 r. do 5 pop. Wszystkie trzy biura mieszczą się w Petersburgu, w domu N° 82, kanał Jekateryński. Adres dla telegramów: Petersburg, „Kraj”, Warszawski Oddział „Kraju”, Marszałkowska 141.

Og. zb. N° 979

Petersburg, 6 (19) kwietnia 1901 r.

Rok XX. N° 14

Z powodu Świąt Wielkanocnych st. stylu i zawieszenia robót w drukarni, numer dzisiejszy „Kraju” wychodzi w zmniejszonej objętości i bez Działu ilustrowanego.

TREŚĆ N-ru 14 „KRAJU” DZIAŁ GŁÓWNY:

Wiadomości bieżące: Komunikat urzędowy. W Poznaniu. Echa zachodnie. Z miast i wsi. Z Królestwa Polskiego. W Petersburgu. Tydzień polityczny. Kronika: Kościół i duchowieństwo. Prawo i sądy. Szkoły i młodzież. Tydzień ekonomiczny. Ogłoszenia.

CZYTELNIA

Powieściowy dodatek „Kraju”:

W tysiąc lat. Powieść na tle stosunków słowacko-węgierskich, przez Artura Gruszeckiego. Miecz i łokieć. Powieść historyczna z XVII wieku, przez Wiktora Gomułickiego.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

× Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani *Marja Teodorówna* d. 29 marca raczyła przybyć z Kopenhagi do Petersburga.

× Minister oświaty w rozkazie z d. 2 (15) kwietnia zapowiada, że stosownie do słów reskryptu Najwyższego, niezwłocznie będą rozpoczęte prace nad reformą systemu szkolnego. Rozkaz w dalszym ciągu powołuje nauczycieli szkolnych, aby w myśl słów Najwyższej wygłoszonych w reskrypcie starali się zawiązać bliższe stosunki z uczniami na gruncie miłości i serdecznej troskliwości; rodziców—aby przez wpływ domowy na dzieci pomagali ministerstwu w sprawie wychowania młodzieży; wreszcie ucząca się młodzież, aby z ufnością zapatrywała się na przedsięwzięte przez rząd kroki, aby pamiętać o swym obowiązku i, zajmując się spokojnie nauką, dawać możność władzom poświęcenia sił i czasu na udoskonalenie systemu szkolnego.

× Wskutek rozkazu Najwyższego, posiedzenie nadzwyczajne Rady państwa z powodu stuletniego jej jubileuszu odbędzie się w pierwszej połowie maja.

× Członek Rady taryfowej przy ministerstwie skarbu, *Stanisław Jastrzębski*, został mianowany radcą tajnym.

× Zostali mianowani szambelanami Dworu Najwyższego: pierwszy sekretarz Cesarskiej misji rosyjskiej w Tokio, *Poklewski-Koziełł*, urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze komunikacji hr. *Skarżyński* i zaliczony do głównego zarządu stadnin państwowych hr. *Potocki*.

× Kurator kaukazkiego okręgu naukowego r. t. *Janowski*, został mianowany członkiem Rady państwa.

× Order św. Włodzimierza III kl. został Najwyższej udzielony prałatowi kapituły plockiej ks. *Stan. Czaplinskiemu*; św. Anny I kl.—prałatowi kapituły mohylowskiej ks. *Konst. Maculewiczowi*; św. Anny II kl.—sekretarzowi duchownemu metropolity arcybiskupa mohylowskiego ks. *Kaz. Propolanisowi*.

Order św. Włodzimierza III klasy został Najwyższej udzielony jeneralnemu superintendentowi warszawskiemu pastorni *Manitusowi*; order św. Stanisława I klasy superintendentowi warszawskiemu pastorni *Diehlowi*.

× Order św. Włodzimierza II klasy został Najwyższej udzielony członkowi Rady kontroli państwa r. t. *Waleremu Korybutowi-Daszkiewiczowi*; order św. Włodzimierza III klasy—członkowi komitetu zarządu kolei żelaznych *Stanisławowi Żeromskiemu*.

× Główny naczelnik Zarządu więzień, senator, r. t. *Mieszczaninow*, został mianowany towarzyszem ministra oświaty z pozostawieniem go na stanowisku senatora.

Ogólne.

× Z Rzymu donoszą, że dnia 2 (15) kwietnia Papież mianował biskupów: ks. Kłopotowskiego—arcybiskupem mohylowskim; ks. Niedziałkowskiego—biskupem żytomierskim; ks. Szembeka—biskupem plockim. Biskup Franciszek Albin Symon został mianowany arcybiskupem *in partibus de Attalia*.

× Ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem założenia *departamentu weterynaryjnego* i takież Rady. Wydatki na utrzymanie tych nowych organów ministerstwa spraw wewnętrznych mają być pokryte z następujących źródeł: 44 tys. rb. dostarczyłby podatek procentowy z bydła hurtowego w Cesarstwie i 17 tys. rb. podatek, ściągany z hodowców bydła w Królestwie Polskim.

× Dnia 2 (15) kwietnia wyjechał z Petersburga zagranicę *von Werder*, jenerał-adjutant cesarza niemieckiego.

× Przy głównym Zarządzie prasy utworzono komisję, mającą ustanowić stały związek między „Prawit. Wiestnikami” i wydawanymi przez zarządy gubernialne „Gubernskimi Wiadomostiami”. Prezesem komisji—według doniesienia „Now. Wrem.”—jest redaktor „Prawit. Wiestn.” ochmistrz Dworu K. K. *Śluczewskij*.

× Celem przyspieszenia reorganizacji zarządu nad *Sachalinem*, oraz jego instytucji karnych, została utworzona osobna komisja. Prezesem jej mianowano towarzysza ministra sprawiedliwości senatora r. t. *Szmemana*, na członków zaś jej powołano urzędników z tegoż ministerstwa i z innych głównych zarządów. Prezes

komisji ma prawo zapraszać do udziału w zajęciach postronne osoby według swego uznania.

× Petersburgskie Tow. opieki nad *biednymi i choremi dziećmi*, pozostające pod protektoratem J. C. W. W. Ks. *Elżbiety Maurycówny*, wydało kalendarz „*Krzyża Niebieskiego*” na rok 1901.

× Kontroler państwa w cyrkularzu zalecił naczelnikom wydziałów kontroli *wzbronąć przyjmowania kobiet* na posady w biurach, gdzie odbywa się sprawdzanie obrotów kolejowych. Kobiety, już pracujące w tych biurach, pozostaną tam i nadal.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

W „Prawit. Wiestn.” z dnia 1 (14) kwietnia czytamy:

„Począwszy od drugiej połowy stycznia, w przeważnej liczbie wyższych zakładów naukowych, podległych różnym ministerstwom, zachodziły w różnym czasie zaburzenia studenckie, które wywołały w następstwie w wielu tych zakładach naukowych przerwę w zajęciach przed nastaniem wakacyj wielkanocnych. Ta przerwa, przeszkodziwszy normalnemu ukończeniu zajęć, wytworzyła stan taki, w którym teraz studentom może grozić konieczność albo stracenia roku, albo też nawet ze względu na obowiązujące w niektórych wypadkach przepisy—rozstania się z zakładem naukowym. Takie skutki musiałyby bardzo ujemnie odbić się na losie studentów i dla wielu z nich, wskutek warunków osobistych i rodzinnych, mogłyby się stać rzeczywistym nieszczęściem.

Na zwołanej za zezwoleniem Najwyższemu pod prezydencją ministra oświaty, osobnej naradzie naczelników głównych zarządów państwowych, do których należą wyższe zakłady naukowe, uznano za potrzebne dla przywrócenia prawidłowego biegu życia naukowego we wzmiankowanych zakładach naukowych, przedsięwziąć środki następujące:

1. W ciągu kwietnia w wyższych zakładach naukowych wznowić zajęcia naukowe lub też, stosownie do rozporządzenia władz właściwych, od razu przystąpić do egzaminów przejściowych i ostatecznych w terminach, określonych przez zwykłe plany tych egzaminów.

2. Jeżeli do ukończenia zajęć i dokonania egzaminów okazałoby się zbyt mało czasu do początku letnich wakacji, to należy przedłużyć te zajęcia i egzaminy na czas wakacyjny z wyznaczeniem przez władze naukowe ich terminu.

3. Osoby, które bez poważnej przyczyny nie stawiają się na egzamin, lub też które go nie zdadzą, podlegają wszelkim skutkom, przewidzianym przez przepisy, obowiązujące w tym przedmiocie w różnych zakładach naukowych.

4. W szkołach wyższych w razach wyjątkowych zezwalać w roku bieżącym jednostkom na ich prośby, podlegające rozpatrzeniu władz szkolnych, na przystępowanie do egzaminów lub zdawanie egzaminów powtórnych (*pereegzaminowki*) w jesieni.

„Prawit. Wiestn.”

W POZNANSKIEM.

Rząd niemiecki nie ustaje w stosowaniu coraz to surowszych środków, w celu zwalczania Polaków, a równocześnie, niezadowolony z rezultatów, osiągniętych dotychczas, rozmyśla nad wynalezieniem nowych. Po mianowaniu znanego p. Jagowa prezesem rejencji w Kwidzynie, co cała prasa niemiecka powitała, jako zapowiedź zaostrzenia działalności antypolskiej rządu, odbyły się w Berlinie pod przewodnictwem hr. Bülowa konferencje ministrów, w których wzięli też udział prezesowie naczelni W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich (pp. Bitter i Gessler). Konferencje te zasługują na tem większą uwagę, że przewodniczył im kanclerz państwa, a organ półurzędowy «Nord. Allg. Ztg» zamieścił o nich następujące uwagi:

Niepokojące cofanie się żywiołu niemieckiego w dzielnicach wschodnich (?) bezustanku i w poważny sposób zaprzęta uwagę i troskę kół miarodajnych państwa pruskiego. Prezes ministerstwa hr. Bülow postanowił, po dokładnem zbadaniu praktycznych propozycji, zaprowadzić jednolite działanie wszystkich urzędów, celem odparcia niebezpieczeństwa postępującej polonizacji niemieckich miast i siół (?).

W następstwie konferencji niedawno z prezesem naczelnym p. Bitterem odbytej, pomiędzy innemi środkami ekonomicznymi, już w życie wchodzącymi, wzięty będzie pod rozwagę ponownie cały szereg pomysłów, któreby mogły posłużyć ku wzmożeniu i skupieniu żywiołu niemieckiego w mieście i prowincji poznańskiej. Zwraca się tu szczególnie uwagę na założenie niemieckich domów towarzyskich nie tylko w mieście stołecznem prowincji, ale i w innych większych jej miastach, przyczem, w razie potrzeby, rząd pomocy finansowej nie poskąpi. Niemniej zwrócić się ma uwagę na ustanowienie załóg wojskowych w miejscowościach, z których od r. 1897 w jedenastu załogi zwinęły. Dopatrzone się albowiem, że niejednokrotnie dopiero po wycofaniu garnizonów pojawiała się silniejsza polonizacja (?), czemu na przyszłość zapobiedz należy. Szczegółne zajęcia, z jakimi prezes ministerstwa baczny na dzielnicę, przez Polaków zamieszkałą, doprowadzi, jak się spodziewać należy, do tego, że te i inne tu się nasuwające kwestje, niebawem w duchu niemiecko-narodowym odpowiednio znajdą rozwiązanie.

Omawiając to odczytanie się półurzędowego organu, «Dzien. Pozn.» powiada między innemi:

Choćby wynurzenia powyższe zamieszczono w organie publicystycznym, nie mającym znamienia ścisłego urzędowego, to przecież prawie pewnym być można, że one bynajmniej nie przypadkowo dostały się do jego łamów. Uwierdza nas w tem mniemanie i ta okoliczność, że zapowiedzi te są niejako dalszym ciągiem onych, które przed niewielu tygodniami slysano w Izbie poselskiej pruskiej, wygłaszane przez usta czy to p. Miquela, Rheinbarena, albo Studta, których powaga smac jeszcze nie była wystarczającą, skoro obecnie zapowiedzi te utwierdzają się, i wcale jeszcze rozszerzają z przyzwaniem Intenia naczelnika rządu w Prusach i Rzeszy niemieckiej, hr. Bülowa, który do tej pory, czasów trwania rozpraw parlamentarnych, zdawał się zachowywać postawę bierną, nie zabierając w t. zw. kwestji polskiej wcale głosu. Może być, że źródło rzeczonych wynurzeń i zamierzonych środków poszczególnych wyżej jeszcze sięga, że ono płynie z tej niecierpliwości, jaką bądź może stwierdzające się codziennie doświadczenie, że wszystkie pomysły, które wśród podmuchu wiatru hakatystycznego

wyrastają i rozrastają się—możnaby prawie powiedzieć—w nieskończoność, chybiąją celu właściwego. A chybić go muszą, bo się opierają na fałszu.

I w prasie niemieckiej konferencje te i urzędowy do nich komentarz niejednomyślny pozyskały poklask. Wszelkie wyjątkowe środki, stosowane przeciw Polakom, napotykają w Niemczech na stanowczy, acz bezskuteczny opór dwóch potężnych stronnictw: centrum katolickiego i socjalistów. To też i w odpowiedzi «Nord. Allg. Ztg.» katolicka «Schlesische Volks. Ztg.» powiada:

Środków króla Faraona trzeba użyć, chcąc zgnębić do szczytu Polaków, bo wszystkie kulturowe sposoby i sposobiaki na nie się nie przydadzą. Pomnożenie garnizonów! Przecież z bagnietami nie będą stać żołnierze przed bramami miast, by nie wpuszczać do nich Polaków. Vereinshausy! przecież junkier pruski w nich bliżej nie stanie kupca lub przemysłowca swej narodowości, jak dotąd. Owszem, różnica towarzyska pomiędzy nimi ostrzej się objawi! Toż samo—z innemi środkami kulturowymi! A zatem Polacy nie potrzebują się obawiać nowych konferencji berlińskich, których rezultatem będzie fiasko takie, jakim się poszczycić może rząd w całej swojej polityce wobec Polaków.

Pismu katolickiemu przyklaskuje «Kurier Pozn.» w następujących słowach:

A zatem fiasko i fiasko na całej linii—dodajemy z naszej strony—a za to rozbudzenie ducha narodowego u nas w takim stopniu, o jakim się nawet nie marzyło panom z za zielonego stolika. Ktoś dowcipny zaproponował niedawno postawienie w polskich miastach pomników twórcom hakaty, jako tym, którzy wrzeszcze Polakom oczy otworzyli na prawdziwy charakter Niemców i na to, czego się Słowianin od Niemca może spodziewać!

Zanim jednak te, zapowiedziane na przyszłość środki prześladowcze wprowadzone będą w życie, rząd pruski nie tracąc czasu, zacieśnia szrubę, którą minister oświaty (?), p. Studt, wynalazł, by i dzieci polskie mogły dokuczliwości systemu pruskiego zakosztować. Rząd pruski mianowicie przystąpił obecnie do usuwania języka polskiego przy nauce religji nawet w szkołach elementarnych. Rozpoczęto od Poznania, chwytając się tej sposobności, że wcielono do miasta gminy okoliczne, w których już dawniej język niemiecki w szkole przy nauce religji wprowadzono. Dla «ujednostajnienia» więc uczyniono to samo i w Poznaniu! Potem przyszła kolej na inne miasta. Nie czekając na nadzwyczajną jakąś sposobność, zniesiono polski wykład religji na wyższym stopniu szkół katolickich w Kościanie, w przedmieściu jego Kieleszowie, dalej w Czempinie i Krzywiniu, poprzednio już w Strzelnie, a dalej—jak donosi «Gessellige»—ten sam los spotkał Mogilno i Trzemeszno, a mianowicie: rejencja bydgoska rozporządziła, iż odtąd ma być w tych miastach nauka religji na średnim i wyższym stopniu udzielana w języku niemieckim.

„Znaczy to—objaśnia „Dzien. Pozn.“—że 10-letnie dzieci polskie tak się tam już poduczły języka niemieckiego, że można im „z korzyścią“ w tym języku wykladać prawdy wiary, choć każdy sekundaner i prymaner potwierdzi, jak trudno mu nieraz wnikać w ducha i zrozumieć należycie oderwane pojęcia religijne, tłómaczone im w języku niemieckim. Pan Studt i jego organa wykonawcze w Poznaniu i Bydgoszczy mają widocznie wielkie zaufanie do

zdolności naszych 10-letnich chłopczyków i dziewcząt, skoro im te trudne pojęcia każą przyswajać w języku obcym, niemieckim, i to w czasach, w których p. Podbielski uważa, że jego urzędnicy pocztowi, ludzie dośroli i z gimnazjalnem wykształceniem, nie są zdolni zrozumieć, co znaczą w obcym im języku polskim takie słowa jak Poznań, Kobylnica, albo „ks. proboszcz“, „pan hrabia“, „wielmożny“ i t. p.“

ECHA ZACHODNIE.

△ Dubrownik. Dnia 9 kwietnia został otwarty zjazd dziennikarzy przemówieniem prezesa komitetu organizacyjnego, p. Mazzury. Powitałszy uczestników zjazdu, wspomnił p. Mazzura o zmarłych, a między nimi o Bronisławie Grabowskim i Schnür-Pepłowskim. Na przewodniczącego powołano redaktora „Czasu“, p. Chylińskiego, a na wice-prezydentów: Słowaka Hurban Vajańskiego i Słowenica Gaberszczaka. Na wniosek kroata Trešte uchwalono wysłać depeszę do Sienkiewicza, z powodu zeszłorocznego jubileuszu. Na sekretarzy zjazdu powołano Włodzimierza Lewickiego (Kraków), Kadnera (z Czech) i Szarica (z Kroacji). Dr. Ostaszewski-Barański zdał sprawę z poprzedniego II zjazdu dziennikarzy słowiańskich, w Krakowie odbytego; z kolei nastąpił referat redaktora „Narodnich Listów“, Anyża, o urządzeniu słowiańskiego biura korespondencyjnego. Rozwinięła się w tym przedmiocie dyskusja, poczem wszystkie rezolucje w tej sprawie uchwalono. Czech, p. Howorka, redaktor „Hlasa Narodu“, wygłosił sprawozdanie o założeniu związku dziennikarzy słowiańskich. Po dyskusji, rezolucje w tym przedmiocie przyjęto. Prof. dr. Marjan Zdziechowski referował o potrzebie kulturowego i politycznego wzajemnego zbliżenia się plecion słowiańskich. Nad wniesioną przez prelegenta rezolucją rozwinięła się chwilowo bardzo gorąca dyskusja, w końcu jednak rezolucję znaczną większością głosów przyjęto. Nastąpiły z kolei referaty o zniesieniu zakazu debitu pocztowego dla kilku pism słowiańskich w Bośni i Hercegowinie i w Austrii, dalej referat d-ra Włodzimierza Lewickiego o stosunku słowiańskiej prasy w Austrii do Bałkanu. Wszystkie rezolucje w tym przedmiocie przyjęto bez dyskusji; tak samo uchwalono wniosek d-ra Ryby w sprawie reformy ustawy prasowej. Następnie na telegraficzne zaproszenie burmistrza Lublany, Hribara, uchwalono IV zjazd dziennikarzy słowiańskich w przyszłym roku odbyć w Lublanie. O godz. 3 1/2 zamknął prezes Chyliński ogólne obrady kongresu, wyrażając podziękę dla miasta Dubrownika i d-ra Mazzury. Prezydent kongresu wyrażono wśród oklasków również podziękowanie. Złożenie srebrnego wienca od Polaków u stóp pomnika poety Gundulicza, miało cechę imponującej manifestacji. Kroackie stowarzyszenia przybyły z chorągiewami i ustawiły się wokół pomnika. Publiczność zapełniła ogromny plac. Około 40 serbów usiłowało rozbić zgromadzenie, zostali jednak przez robotników kroackich wyparci, a w kilka minut spokój zupełny przywrócono. Przyniesony przez Polaków wieniec został entuzjastycznymi okrzykami powitany. Chyliński w polskiej przemowie sławił Gundulicza, jako duchowego bohatera Kroacji i wskazał na wieniec, jako na symbol polskiej i kroackiej jedności i wzajemności. Prof. Zawiliński miał następnie przyjętą z zapalem mowę w języku kroackim, poczem muzyka zagrała hymny narodowe. Burmistrz Chingria, głęboko wzruszony, dziękował za ten dowód przyjaznych uczuć Polaków i okrzykiem na ich cześć zakończył mowę.

△ Lwów. Pragnąc polepszyć byt pisarzy ruskich przez stałą miesięczną płacę i dać

im możność do spokojnej o jutro, więc wydawniejszej pracy. lwowski metropolita unięki, ks. Szeptycki, zamierzył założyć wielkie codzienne pismo ruskie. Pismo to—jak donoszą dzienniki lwowskie—ma zacząć wychodzić od d. 1 września r. b. Według doniesienia „Now. Wr.”, ks. Szeptycki przedstawił kroki, aby skłonić do unji staro-wierców, zamieszkałych w granicach Austrii i mających główne siedlisko w Białokrynicy. Dziennik dodaje, że próba ta speliła na niczem.

△ Kraków. Na posiedzeniu w sprawie wyboru dyrektora Muzeum narodowego w Krakowie, na 13 członków komitetu, 7 głosów otrzymał dr. Konstanty Górski, docent historii sztuki w krakowskiej Akademii sztuk pięknych, 5 głosów dr. Feliks Kopera, docent uniwersytetu Jagiellońskiego i jeden głos kustosz Teodor Ziemięcki. Wobec tego radzie miasta na posiedzeniu w d. 18 b. m. zaproponowany będzie na dyrektora Muzeum dr. Konstanty Górski.

△ Poznań. Dzienniki poznańskie donoszą o nowym zarządzeniu pruskiego ministra oświaty, wysoce krzywdzącem prawa poddanych pruskich polskiej narodowości. Mianowicie rozporządzenie to zmienia system udzielania nauki języka polskiego w gimnazjach w ten sposób, że gdy dotąd udzielano jej w gimnazjum niższem i to w języku polskim—to obecnie będą w wielkopolskich gimnazjach uczyć języka polskiego tylko i jedynie w klasach wyższych i po niemiecku, czyli—jak o tem mówi rozporządzenie—przez nauczycieli niemieckiej narodowości. Tem samem uczniowie niższego gimnazjum nie będą wcale pobierali nauki języka polskiego. Udzielanie zaś tej nauki w gimnazjum wyższem po niemiecku ma to polityczne znaczenie, że język polski będzie traktowany jako obcy, egzotyczny. Naturalnie, że nauka języka polskiego, udzielana przez Niemców, będzie tylko parodią nauki. Jagow, prezes regencji w Kwidzynie, wygłosił mowę programową. Jak można było przewidzieć, mówca postawił sobie za program popieranie uciskowanego przez Polaków ducha niemieckiego i zwalczanie niesprawiedliwych polskich pretensyj.

△ W Wiedniu nastąpił otwarcie kongresu międzynarodowego przeciw alkoholizmowi. Prezes ministrów Koerber, w mowie zagalającej, wygłoszonej po francuzku, rzekł: „Panowie! Mam zaszczyt powitać was w imieniu rządu austriackiego, i czynię to w sposób najgorętszy. Jako przedstawiciele ludów ucywilizowanych, przybyliście, aby zająć się sprawą, która zajmuje najżywiej cywilizację. Słusznie was nazywają zjednoczeniem szermierzy, skojarzonych wspólnem hasłem pokonania alkoholizmu. Ludzie najwyższej wartości moralnej poświęcają swój czas i swoją wiedzę rozwiązaniu tego ważnego zagadnienia moralnego i stwierdzenie mogą, że wszystkie rządy jednoczą swoje usiłowania z równą żarliwością, aby ten szczytny cel osiągnąć. Jeżeli bowiem chodzi o sprawy ludzkości, potrafią one zawsze zgodzić się z sobą. Dowodem tego, że wysłali tu ze swojej strony znakomitych delegatów, których udział tem jest cenniejszy, iż przyczynili się oni już swoimi pracami tak wiele do poznania i wyjaśnienia natury tego niebezpieczeństwa ludzkiego. Panowie! Zwracam wam, aby połączone usiłowania wzięły do ręki postawiły skuteczną tamę przetrząsającemu postępowi alkoholizmu. Będącście mieli wówczas prawo do wdzięczności ze strony całej ludzkości”. Na uroczystym posiedzeniu kongresu zabrał także głos hr. Ludwik Skarżyński z Warszawy, delegat rządu rosyjskiego, i podniósł działalność rządu rosyjskiego na tem polu. Mówca zaznaczył, że na gruncie pracy ekonomicznej społecznej niema przeciwnościw politycznych. Jeżeli między rządami austriackim a rosyjskim występuje może tu i ówdzie jakaś sprzeczność interesów, to także jej stopnia się zarówno, dzięki mądrości mężów stanu, jak i pokojowemu

usposobieniu obu monarchów. Mówca skreślił historję antyalkoholicznych zarządzeń w Rosji od roku 1895, podniósł z uznaniem analogiczne dążenia rządu austriackiego, i wyraził w końcu nadzieję, że obrady kongresu wydadzą dla społeczeństwa bardzo pożyteczne rezultaty.

△ Rzym. D. 10 kwietnia Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji księcia biskupa krakowskiego, ks. Puzyńkę. Według doniesienia dzienników, kolonia polska w Rzymie jest, jak zwykle, co roku na święta Wielkanocne, bardzo liczną. Bawią tutaj na święta: hr. Józef Potocki z Antonin, wracający z Egiptu, z kąd przywiózł młode lwiątko, hr. Stanisł. Wodziecy z rodziną, pp. Pruszyńscy, hr. Edward Raczyński, hr. Rodryg. Potoccy, hr. Ludwikowa Platerowa z rodziną, pp. Bonieccy, hr. Iza Tyszkiewiczowa z rodziną, ks. Maciej Radziwiłłowie, hr. Taida Rzewuska, ks. Ferdyn. Radziwiłłowie, prof. Finkel i redaktor Vogel ze Lwowa, Piotr Stachiewicz z Krakowa, zbierający tutaj motywy do ilustracji „Quo vadis”, pp. Chłudziński z Białorusi, hr. Gustaw. Lubieński i t. d. Henryk Sienkiewicz przejechał przez Rzym, nie zatrzymując się, do Neapolu, gdzie zamysła zabawić dwa tygodnie, poczem udaje się z córką i jej nauczycielką na wyspę Korfu. Z Bordighery, gdzie zamierzał dłużej zostać, wystraszyło go natręctwo reporterów i ciągle domagania się interviewów, których Sienkiewicz unika, szukając spokoju i ciszy do pracy.

△ Berlin. Oficerowie pruscy tak gorliwie uczą się języka rosyjskiego, że nauczyciele tego języka nie mogą nadążyć z lekcjami. Rząd popiera tę gorliwość oficerów najusilniej, jak może: oficerowie, którzy podczas egzaminów w wojskowej Akademii otrzymują stopień „bardzo dobry”, dostają gratyfikację od 800 do 1,000 marek i urlop do Rosji z pełną gażą dla wydoskonalenia się w języku rosyjskim na miejscu. Najczęściej udają się w okolice Moskwy, gdzie akcent jest najczystszy. — Poselstwo nadzwyczajne angielskie za przybyciem do Berlina padło ofiarą niemiłej przygody. Znieważono je publicznie, łżąc Anglię i wydając okrzyki głośnie na rzecz boerów. Z polecenia cesarza uwięziono jednego z manifestantów; budynek ambasady angielskiej, stojący na ulicy pod Lipami, otoczono łańcuchem kilkuset policjantów pieszych i konnych, by zapobiedz dalszym demonstracjom.

bardzo słabo. Poczta kurska odbiera bardzo niewiele egzemplarzy pism naszych; nadchodzi tu: „Kraj”, „Kurjer Warsz.”, „Kurjer Polski”, „Gazeta Polska”, „Rola” i inne. Z. G.

□ Mińsk. Korespondenci do gazet rosyjskich rozpisują się szeroko o smutnym stanie finansów miejskich, który przypisują systemowi gospodarczemu prezydenta miasta, hr. Czapskiego. Wedle „Nowosti”, hr. Czapski dlatego tylko został ponownie wybrany, żeby sam starał się wydzignąć miasto z kłopotów finansowych. Tymczasem prezydent na żądanie lekarzy wyjechał na trzy miesiące zagranicę, wszystko więc pozostało w zawieszaniu i niewiadomo nawet dotąd, czy wybór hrabiego zatwierdzony został przez ministerstwo.

□ Mohylów. Miejscowe „Gub. Wied.” zaznacza, że w tamtejszych aptekach, utrzymywanych przez żydów, chrześcijanie płać za lekarstwa o 10 proc. drożej od żydów, t. j. że aptekarze robią ustępstwa w cenie wyłącznie tylko swoim współwyznawcom.

□ Kijów. Niedawno na wystawie skradziony został obraz Grenza. Obecnie—według doniesienia dziennika „Jużn. Kraj”—winowajcę kradzieży aresztowano. Jest nim artysta-malarz Naumenko, który tłumaczy się, że potrzebował pieniędzy na święta i musiał pomóc choremu ojcu. Obraz skradziony znalazła policja charkowska w wagonie.

□ Wychodząca w Helsingforsie „Finl. Gazeta” pisze: „Tutejsi politykomani dziennikarscy widocznie postanowili rozciągnąć własną cenzurę nad pismami, które ośmielają się sprzeciwiać „patriotycznemu” prądowi ogólnemu. „Huvfudstadbladet” donosi, że komitet (?) dziennikarski, do którego weszli: E. Erko, J. Hedberg, J. Lulu, H. Ansas i T. Seyonius, postanowił udzielić nagany dziennikowi „Uusi Suometar” za artykuł o wypadkach z d. 5 (18) lutego, umieszczony w „Finl. Gaz.” i przedrukowany przez liczne dzienniki rosyjskie”.

□ Sewastopol. Dnia 25 marca (7 kwietnia) przybyła tu na parowcu „Wiktorja-Ludwika” partja turystów, złożona ze 165 osób. W liczbie ich znajduje się podróżujący incognito pod nazwiskiem hr. Wartenburga ks. bawarski i kilku innych książąt niemieckich. Turyści zwiedzili Sewastopol i Jaltę.

Z MIAST I WSI.

□ Z Kurska pisał do nas: W rozległej gub. kurskiej, zajmującej przestrzeń 39,671 wiorst kwadratowych i liczącej około 2 1/2 milionów mieszkańców, nie brak też Polaków, rozsiadanych tu i ówdzie na całym jej obszarze; leczniej zwłaszcza zgromadzili się rodacy nasi w Kursku i Biełgorodzie. Gub. kurska, z jedynym kościołem parafialnym w Kursku, liczy ogółem około 3 tys. Polaków, między którymi większość stanowią żołnierze, reszta zaś składa się przeważnie z urzędników, ich rodzin, młodzieży szkolnej, pracowników kolejowych oraz oficjalistów wiejskich i cukrowniczych. Kościół kurski, poświęcony w r. 1894 r., zbudowany został w stylu gotyckim, staraniem proboszcza tutejszego, ks. Jerzego Motuza, zmuszina z gub. kowieńskiej, ze składek, dobrowolnie złożonych przez parafjan kurskich, z ofiary ś. p. Marji Rudziejowskiej, parafjanki orłowskiej, oraz kosztem własnym proboszcza (1/3 część ogólnej sumy — 28,800 rb.) Około kościoła skupia się życie mieszkających w Kursku katolików, przeważnie Polaków w liczbie około 1,800 osób. Polacy tutejsi nie mają dotychczas żadnego środowiska wspólnego, co ujemnie wpływa na ich życie umysłowe i towarzyskie, nie posiadając bowiem czytelnicy, zapominają języka własnego lub mówią nim

Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WARSZAWA, 14 kwietnia.

[Organizacja zabaw ludowych w Warszawie. Roboty wakacyjne i promowanie uczniów w szkołach średnich. Nowy podatek szpitalny. Sprawy drogowe. Budżet m. Żelechowa. Żyrardów].

+ Nowy skład komisji zabaw ludowych przedstawia się następująco. Prezesem komisji został inżynier Feliks Stępiński, członkami: pp. Czyżewicz, Wysocki, Piotrowski, Czosnowski, dr. Polak, Gostyński, kapitan Swinarski i dr. Łowiagin, który spełniać będzie obowiązki sekretarza. W myśl nowej instrukcji, wydanej przez komitet trzeźwości, każdy z członków obejmuje jeden z działów ogólnej organizacji zabaw, z prawem wyboru, mianowania i uwalniania pomocników i oficjalistów. Organizacja zabaw ludowych znajduje się dziś w Warszawie w rękach sił miejscowych, które, jako najlepiej oзнакомиłone z potrzebami i gustem publiczności, uczęszczającej do parku prazkiego, potrafią niewątpliwie poprowadzić je z prawdziwą korzyścią dla ogółu i zasłużyć się dobrze sprawie walki z alkoholizmem. Byłoby też bardzo pożądanem, aby w naszych miastach prowincjonalnych prace kuratorów trzeźwości poszły tym sa-

mym trybem co i w Warszawie, tymczasem o działalności komitetów prowincjonalnych nie słyhać nic wcale, albo bardzo mało. Walka z pijaństwem należy do rzędu tych zadań społecznych, które wymagają przede wszystkim żywego udziału sił miejscowych; najlepiej zorganizowana administracja nie w danym wypadku zrobić nie jest w stanie i prace jej będą zawsze nosiły niepożądaną cechę roboty biurokratycznej, bezowocnej w skutkach i błędnej w założeniu.

Kurator warszawskiego okręgu otrzymał już okólnik z ministerstwa oświaty, o pozostawieniu w swej mocy wydanego w roku zeszłym rozporządzenia, dotyczącego zniesienia t. zw. uczniowskich robót wakacyjnych, ustanowionych w r. 1874 i tworzenia naukowych wycieczek i podróży. Jak wykazało doświadczenie długoletnie, owe roboty wakacyjne, polegające na ćwiczeniach piśmiennych z przedmiotów głównych, nie osiągają tych względów, jakimi się kierowano przy ich wprowadzeniu, dla uczniów zaś stanowią niewyczerpane źródło utrapień i wprost zatrują im odpoczynek letni. Jednocześnie rozesłany został do wszystkich zakładów naukowych ministerstwa oświaty w Królestwie okólnik w sprawie promowania do wyższych szkół bez egzaminu uczniów, posiadających okrągłą trójkę ze wszystkich przedmiotów i dwóch czwórek z języka rosyjskiego, języków starożytnych i matematyki, wobec stwierdzonego już przez samo ministerstwo oświaty przeciążenia młodzieży szkolnej zbyt, często wprost niepotrzebnym balastem naukowym, każda najmniejsza nawet ulga z uznaniem podnieść należy.

Rada miejska dobroczynności publicznej zwróciła się do zarządu miejskiego o zwiększenie funduszu na utrzymanie przytułków położniczych, a to z zasady, że od czasu wyznaczenia tej normy w roku 1884 wszystko znacznie podrożało, i że fundusz ten dzisiaj stanowczo nie wystarcza na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb bieżących. Równocześnie też Rada zażądała od magistratu zwiększenia dotychczas asygnowanego funduszu na utrzymanie szpitali miejskich specjalnie dla istniejących przy szpitalach ambulatorjów. Dziś miasto płaci na ten cel 20 tysięcy rb. rocznie, Rada prosi przynajmniej o zwiększenie tego zasilku do 50 tysięcy. Tymczasem w szpitalach po dawnemu niema miejsca nawet dla tych, którym prawo (Najwyżej zatwierdzona uchwała Rady państwa z d. 3 lipca 1894 r.) zapewnia bezpłatną pomoc lekarską wzamian za pociągnięcie do opłaty podatku szpitalnego. Specjalna komisja szpitalna pod przewodnictwem prof. Kosińskiego, o której pisałem w zeszłym liście, doszła do wniosku o konieczności rozciągnięcia tego podatku na wszystkich mieszkańców Warszawy i o podniesienie go do wysokości 2 rb. 25 kop. od osoby. Dopóki jednak zarząd sprawami szpitalnictwa, dobroczynności publicznej i wogóle opieki nad ubogimi znajdować się będzie w rękach kolegjalnych instytucji biurokratycznych, jakimi są u nas Rady dobroczynności publicznej, dopóki obowiązkiem zarządów miejskich w Królestwie będzie tylko wyznaczanie zasilków pieniężnych na utrzymanie szpitali w wysokości nie mniejszej od tej, w ja-

kiej do roku 1870 były z kas miejskich udzielane, dopóki wreszcie sami mieszkańcy miast nie będą dopuszczeni do udziału w zarządzie sprawami dobroczynności publicznej na tych samych zasadach, co i w Cesarstwie, dopóty, zdaniem naszym, rzeczy stać będą po dawnemu, nie mówiąc już o tem, jak trudnem jest odrobienie trzydziestoletniego zaniedbania na tem polu.

Wiosenne roztopy postawiły znowu na porządku dziennym kwestję oplakanego stanu, w jakim znajdują się u nas drogi. Na mocy prawa z d. 19 czerwca 1870 r. drogi w Królestwie zostały podzielone na trzy kategorie: do pierwszej zaliczono szosy, t. zw. wielkie trakty gubernialne, do drugiej t. zw. drogi powiatowe, czyli trakty drugiego rzędu, do trzeciej wreszcie t. zw. drogi boczne czyli polne, których utrzymanie należy do obowiązków właścicieli gruntów, przez które przechodzą. Drogi pierwszej kategorii utrzymywane są przez rząd, i na ten cel pobierany jest specjalny podatek w wysokości 15 proc. od podatku gruntowego i podymnego z m. Warszawy, a także na mocy prawa z roku 1878 10 proc. od opłat za świadectwa handlowe, tudzież patenty na wyrób trunków. Utrzymanie dróg drugiego rzędu włożono na gminy, którym powierzony został rozkład powinności drogowej zarówno naturalnej jak i pieniężnej, przyczem zebrania gminne mogą zamieniać powinność naturalną na pieniężną, w miastach zaś utrzymywanie dróg powiatowych, przechodzących przez grunta miejskie, należy do obowiązku magistratów. W 1892 r. w budżecie sum specjalnych ministerstwa spraw wewnętrznych na utrzymanie dróg powiatowych figuruje suma 1,334,412 rb. z opłat gminnych, w 1900 r. — 1,548,450 rb., a do sumy powyższej należy dodać wartość szarwarku, co do którego niema żadnych danych statystycznych, należy zaś zaznaczyć, że w ołbrzymiej większości gmin reparaacja dróg uskutecznia się właśnie za pomocą szarwarku. Zarówno rozkład szarwarku jak i ogólny dozór robót należy do wójta gminy i pisarza gminnego i stanowi zazwyczaj źródło dochodu dla tych dygnitarzy wiejskich, a brak odpowiedniej kontroli na miejscu (t. zw. komitety drogowe zostały zniesione w r. 1870), nie pozwala władzom administracyjnym zabrać się energicznie do wytepienia nadużyć, jakich się tak często na tem polu dopuszczają władze gminne. Istnieje wprawdzie przepis, aby do obrad w sprawach drogowych na posiedzenia zarządów powiatowych wzywano dwóch obywateli miejscowych, ale przepis ten do ostatnich czasów pozostawał martwą literą, dopóki go nie przypomniał w jednym z ostatnich swoich cyrkularzy zmarły książę Ineretyński.

Trzydziestoletnia praktyka dowiodła, że istniejący stan rzeczy jest wadliwy, że drogi t. zw. drugiego rzędu znajdują się dziś w gorszym stanie, niż przed rokiem 1870, i że ogólna sieć w Królestwie (około 9 tys. wiorst) jest stanowczo niewystarczająca. Pożądaniem byłoby przeto wprowadzenie komitetów czy komisji drogowych z udziałem przedstawicieli ludności miejscowej, chociaż, zdaniem naszym, kwestja drogowa da się załatwić w Królestwie w sposób pomyślny tylko przez wprowadzenie do nasze-

go kraju ziemstw na podstawie ustawy, wydanej dla 34 guberni Cesarstwa w r. 1890. Dość będzie powołać się na to, co w tym zakresie zdążyły zrobić ziemstwa w guberniach wewnętrznych i przypomnieć, że w niektórych guberniach ministerstwo komunikacji oddało dobrowolnie ziemstwom opiekę nad szosami, utrzymywanymi dotychczas przez rząd, z wyznaczeniem na ten cel subsydjum około 130 rb. za wiorstę rocznie.

Jako przykład gospodarki miejskiej w naszych miastach prowincjonalnych służyć może budżet m. Żelechowa w gubernii siedleckiej, który w r. b. wykazuje następujące pozycje: na utrzymanie zarządu miejskiego 1,819 rb., na utrzymanie majątku miejskiego i lokalów 1,138 rb., na utrzymanie porządku w mieście 503 rb., na utrzymanie szkoły początkowej 15 rb., na zasiłek dla zakładów dobroczynnych 12 rb. 50 k. A że cały budżet miejski wynosi 4,685 rb., przeto utrzymanie zarządu, majątku i lokalów miejskich pochłania przeszło $\frac{3}{5}$ całego budżetu. Jakże skromnie wobec tego wygląda wydatek 27 rb. 50 kop. na potrzeby oświaty, szpitalnictwa i dobroczynności publicznej ($\frac{1}{100}$ budżetu)! Na podwyżkę pensyj urzędnikom magistratu m. Żelechowa wyznaczono w r. b. 250 rb. Natomiast dowód tego, co może zrobić energia i inicjatywa prywatna, przedstawia znana osada fabryczna Żyrardów. Cała osada skanalizowana rowami, obmurowanemi na cement cegłą, dającemi się łatwo czyścić i dezynfekcjonować. Po za fabryką rozciąga się obszerny, cienisty park, w którym w niedziele i święta odbywają się zabawy ludowe. Miasto posiada kościół katolicki i zbór protestancki, obecnie buduje się drugi kościół. Szpital posiada oddziały chirurgiczny, wewnętrzny i dla chorób zaraźliwych, tudzież oddzielny pawilon dla umysłowo chorych; robotnicy mają prawo korzystać z niego bezpłatnie. Obok szpitala znajduje się przytułek dla starców i kalek. Żyrardów posiada ochronę, jedyną pod względem wielkości w kraju, bo obliczoną na 1,500 dzieci, z których biedniejsze otrzymują nawet pożywienie całodzienne. Z innych urządzeń należy wymienić łaźnie, kąpiele i pralnię publiczną, a także hallę targową do sprzedaży mięsa, na którą dotąd bezskutecznie czeka Warszawa.

B.

+ Według doniesienia „Warsz. Dniwn.", przyjazd do Warszawy generał-gubernatora warszawskiego i głównego dowódcy wojsk w warszawskim okręgu wojskowym, jen.-adj. Czertkowa, spodziewany jest d. 25 lub 26 kwietnia (8 lub 9 maja).

+ Korespondent dziennika „Now. Wr.“, p. S. Aleksiejew, zamieścił w tem piśmie list z Warszawy, który w dosłownem tłumaczeniu podajemy: „Obecnie wśród Polaków bardzo modny jest „lud“, t. j. chłop. W Krakowie ma wielkie powodzenie sztuka „Wesele“ młodego poety i dramaturga Wyspiańskiego, po którym polacy dużo się spodziewają. Bohater sztuki, człowiek inteligentny, żeni się z dziewczyną wiejską. Galicyjsko-polska partja ludowców znacznie wzrasta. Energicznie waleczy ona z socjalistami galicyjskimi, chociaż zasadnicza dążność ludowców i socjalistów jest jedna. Ideałem jednych i drugich jest wskrzeszenie Polski, tylko już nie pańskiej, nie szlacheckiej, ale demokratycznej. Od r. 1899 galicyjscy socjaliści (i ludowcy) wydali szereg

brostur poczęści dla młodzieży, poczęści dla ludu. W broszurach galicyjsko-polskich socjalistów widnieje myśl kierownicza, że polacy powinni iść równo z wiekiem, i że tylko w takim razie ich dążność do wskrzeszenia Polski uwieńczy się powodzeniem. Polacy, według zapewnienia autorów tych brosur, są narodem najbardziej postępowym w świecie, i powstania polskie miały rzekomo na celu sprawy ogólnoludzkie, tryumf szczęścia i pokoju na ziemi. Dawniej niekiedy trafiali się wśród polaków ludowcy, którzy bardzo sympatycznie zapatrywali się na Rosję i znajdowali, że przynależność Polski do Rosji daje im korzyść, ponieważ Rosja dba o dobrobyt ludu i nie robi zamachów na jego narodowość. Z tego właśnie punktu zapatrywał się na sprawy autor wydanej przed kilku laty w Warszawie w języku rosyjskim i polskim broszury „Głos ludu w sprawie polskiej”. Ale terazniejsi socjaliści i ludowcy galicyjsko-polscy, marzący o Polsce „chłopsko-robotniczej”, są bardzo nieżyczliwi dla Rosji i dla rosyjan. W broszurze „Mickiewicz i Puszkini: społeczeństwo polskie i rosyjskie”, pochodzącej z obozu polsko-socjalistycznego, jest mowa o stosunkach rosyjsko-polskich. „Dwa rysy charakteryzują stuletnią walkę Polski o niepodległość—mówi broszura—jeden zawiera się w tem, że każde powstanie polskie rodzi jakąś nową postępową ideę wieku, i że te powstania zawsze łączyły idee niezależności Polski z ogólnoludzkimi ideami postępowymi”. Inny rys zależy na tem, że wszystkie powstania polskie przedsiębrano w imię braterstwa ludów. Wobec tego polacy są przedstawicielami postępu ogólnoludzkiego, a rosyjanie—przedstawicielami ciemnoty i zastoju, i dlatego między nimi nie może być nic wspólnego; to też każdy polak, dążący do zbliżenia rosyjan i polaków, jest najgorszym wrogiem swego narodu, gdyż „od społeczeństwa rosyjskiego oddziela polaków mur, zbudowany z miłości i obowiązku”: z miłości Polski i z obowiązku bronięcia jej muru więc tego nie trzeba burzyć. Nie mniejszą nienawiścią względem Rosji prześiknięta jest broszura „Rok 1863”, wydana dla ludu przez uniwersytet ludowy imienia Adama Mickiewicza. Broszura ta jest utworem ludowców. W niej znajdujemy, naturalnie daleka od prawdy, historję ostatniego powstania polskiego i w końcu wezwanie do ludu rolnego, aby „bił Moskwę”. W liczbie wydanych ostatnimi czasy przez rewolucjonistów polskich książek i brosur, zaznaczymy jeszcze powieść dla dzieci „Dla przyszłości” przez F. Popławska. Powieść ta nagrodzona została na konkursie lwowskiego Tow. pedagogicznego. Rzecz dzieje się najprzód w Mińsku, potem w Warszawie, wreszcie w Galicji. Osobami działającymi są: gimnazysta Wacio i gimnazystka Janina—gorący patrioci polscy, przygotowujący się do pracy nad ludem, aby go użyć patriotyzmu polskiego. Za to spadają na nich różne kary, ale w końcu dzięki temu, że wuj Janiny (polak) jest wysokim urzędnikiem w Petersburgu, oboje unikają niebezpieczeństwa; Janina wyjeżdża do Galicji, zostaje tam nauczycielką ludową i uczy dzieci chłopskie. W powieści znajdują się rady dla dzieci polskich, aby się nie przyjaźnili w szkołach z dziećmi rosyjskimi, aby zawiązywały „kółka patriotyczne” i t. d. Mnóstwo książek i brosur, wydanych ostatnimi czasy przez patriotów galicyjsko-polskich z obozów polsko-socjalistycznego i polsko-ludowego, wskazuje na ożywienie się działalności w tych obozach.

+ Osobna komisja, utworzona przy ministerstwie skarbu—jak donosi „Warszawskij Dniwnik”—postanowiła utrzymać na przyszłość praktykowany w Królestwie Polskim sposób wydawania wdomom i dzieciom wojskowych, oraz urzędników cywilnych, zmarłych na służbie lub po opuszczeniu służby, tak zwanych świadectw na zamieszkanie, w zastosowaniu do art. 45 i 51 L. XIV ust. paszp. wyd. 1890, t. j.

przez instytucje, w których służył ojciec rodziny. W sprawie tej zażądano opinji generał-gubernatora warszawskiego, i po otrzymaniu zgody na utrzymanie dotychczasowego porządku rzeczy, ministerstwo spraw wewnętrznych porozumiało się z innemi ministerstwami, które wydały obecnie właściwe rozporządzenia podwładnym sobie instytucjom i osobom.

+ Zmarły w Warszawie ś. p. Julian Wertheim, zapisał 100 tys. rb. na dwadzieścia stypendjów dla studentów politechniki warszawskiej, polaków, jakiegokolwiek wyznania, urodzonych w Królestwie Polskiem.

+ Właściciel majątku poduchownego W. duchow, w pow. stopnickim, generał-major ks. Wachwachow i właścicielka dóbr poduchownych „Bronisie” i „Służew” w tymże powiecie, księżna Wachwachowa, zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o pozwolenie rozsprzedania dóbr wspomnianych właścicielom okolicznym bez różnicy wyznania.

++ Kielce. Ministerstwo skarbu—według doniesienia „Warsz. Dn.”—postanowiło otworzyć oddział Banku państwa w Kielcach. Z miast gubernialnych w Królestwie Polskiem oddziałów bankowych nie posiadają tylko Siedlce i Suwałki.

++ Sosnowiec. Według doniesienia „Warsz. Dn.” Senat wyjaśnił ważną sprawę: czy art. 110 ustawy celnej (wyd. z r. 1892) utrzymuje w mocy postanowienie b. Rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 3 (15) października 1833 roku o zakazie w miejscach, oddalonych od wsi i miast, wznosić budynki w obrebie 875 sażni od granicy celnej z Austrią i Prusami, i jeśli utrzymuje w mocy, to czy może wspomniane postanowienie stosować się do budynków, wznoszonych w miejscowościach, załudnionych już w tym obrebie? Kwestja ta była przedmiotem licznych nieporozumień między ministrami skarbu i sprawiedliwości, które wykazało, że w Sosnowcu ostatniemi czasy wzniesiono bardzo wiele zabudowań w pasie pogranicznym w odległości mniej niż 875 sażni od granicy. Wywołane z tego powodu różnym osobom sprawy zakończyły się uniewinnieniem oskarżonych, zarząd celny zaś w żadnej z nich nie apelował. Zdaniem prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego, prawo z d. 3 (15) października 1833 roku nie może się stosować do Sosnowca, który jest obecnie wielkiem ogniskiem handlowem. Zdanie to podzielił i Senat rządzący, który wyjaśnił, że jakkolwiek prawo z d. 3 (15) października 1833 r. zachowuje dotychczas swoją moc obowiązującą, nie może się jednak stosować do właścicieli budynków w Sosnowcu. Tym sposobem, dzięki wyjaśnieniu Senatu, usunięty został przepis, utrudniający górnikom wznoszenie budynków i narażający ich nieraz na wielkie straty.

W PETERSBURGU.

= Kolonje letnie. Wiosna daje się już na dobre czuć nawet w Petersburgu, a wraz z nią przypomina się jedna z ważnych spraw wiosennych, mianowicie: ułatwienia choć pewnej części ubogiej działwy naszej pobytu na świeżem powietrzu i w zdrowszem otoczeniu. Zapóźno byłoby już myśleć w roku obecnym o własnej kolonji wakacyjnej, chodzi o dobry początek, o danie rz.-kat. Towarzystwu dobr. możliwości ulokowania najstańszych i najbardziej potrzebnych w kolonjach innych. Nie wątpliw, że dzięki uczynności ludzi dobrej woli, cel ten zostanie osiągnięty. Redakcja „Kraju” chętnie pośredniczyć będzie w przyjmowaniu na ten cel ofiar.

= I. W. Mieszczaninow, nowomianowany towarzysz ministra oświaty—według

doniesienia „Now. Wr.”—pochodzi z rodziny kupieckiej i wyniesienie swoje zawdzięcza wyłącznie własnym zdolnościom, energii i pracowitości. Po ukończeniu wydziału prawniczego w uniwersytecie kazańskim, rozpoczął służbę w sądownictwie i wznosząc się stopniowo na coraz wyższe stanowiska, w r. 1900 został mianowany senatorem. W chwilach wolnych od pracy zawodowej zajmował się studjami nad sprawą więzień i w r. 1895 uczestniczył w obradach kongresu więziennego w Paryżu. Niektóre prace swoje drukował w pismach: „Russkaja Myśl” i „Niedziela”. Kiedy jen.-adj. Wannowskiego powołano w r. 1899 do zbadania przyczyn zaburzeń studenckich, I. W. Mieszczaninow był jednym z czterech jego pomocników w tej pracy. Głównym naczelnikiem zarządu więziennego został mianowany w roku przeszłym.

= Bał, pod nazwą „Wiosna”, z którego dochód przeznaczono na Dom pracy przy kat. Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się w salach Pasażu w niedzielę d. 8 (21) kwietnia.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Francja. Dzienniki francuskie z powodu wizyty eskadry rosyjskiej umieściły entuzjastyczne artykuły, w których wyrażają swe zadowolenie z uprzejmości Rosji.

Niemcy. Telegraf przyniósł wiadomość, że w katolickim kościele św. Mikołaja w Berlinie nastąpił wybuch. Jedną z kopuł świątyni i dach zniszczone zupełnie, okna rozbite, organy uszkodzone. Z ludzi dwaj chłopcy i żołnierz ponieśli ciężkie rany. Przyczyny wybuchu na razie nie były wykryte.

Austria. Cesarz powołał do Izby panów historyka d-ra Stanisława Smółkę. W liczbie innych siedmiu uczonych i artystów, zamianowanych również parami, są: poeta czeski Jarosław Vrchlicki, kompozytor czeski Antoni Dworzak i rzeźbiarz Zumbusch. Niemiecki następca tronu złożył wizytę cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, swojemu ojcu chrzestnemu. Podobno wizyta nie ma znaczenia politycznego, lecz podjęta została w celach przyszłego małżeństwa dziewiętnastoletniego księcia. Na obiedzie galowym Franciszek-Józef wygłosił toast, w którym podkreślił serdeczne stosunki, istniejące między dwoma domami panującymi, oraz trwałość sojuszu austriacko-niemieckiego.

Włochy. Dzienniki włoskie wyrażają zdanie, że wizyta floty włoskiej w Tulonie i gorące jej przyjęcie przez francuzów podnosi znaczenie i powagę Włoch we Francji, wszakże ztąd praktycznych następstw oczekiwać nie należy. Uroczystości tulońskie przyczynią się niemało do wzmocnienia podstaw pokoju europejskiego, lecz Włochy nie przestaną należeć do trójprzymierza.

Turcja. W łonie patriarchatu ekumenicznego wynikło przesilenie, wywołane niezadowolaniem synodu i Rady mieszanej patriarchatu z rządów patriarchy Konstantyna V. Większość synodu i Rady oskarżyła patriarchę o niedostateczną obronę interesów patriarchatu wobec Porty. Wzywano patriarchę, aby złożył swoją godność, a gdy odmówił, spisano protokół, w którym żądano złożenia go z urzędu. Rząd turecki zatwierdził postanowienie synodu.

Czarnogóra. Korespondent „Now. Wr.” donosi, że przyjmując go w Cetynji ks. Mikołaj, między innemi zaprzeczył pogłoskom niemieckim, jakoby w Czarnogórze miała nastąpić zmiana formy rządu. Książę sędzi, że wprawdzie łatwiej jest być monarchą konstytucyjnym i podpisywać papiery, ale rządy samowładze jedynie odpowiadają usposobieniu narodu czarnogórskiego. Następca tronu, ks. Mirko, przyjmował dziennikarzy czeskich, a także jednego polaka, znanego ks. Stojalowskiego.

Transwaal. Wiadomości z teatru walki nie przyniosły nic nowego, ani ważnego. Mówiono o wznowieniu pertraktacji pokojowych z Botha, o rozstroju umysłowym słynnego przywódcy boerów Deweta, wreszcie o dostaniu się do niewoli angielskiego generała Frencha. Nic się jednak z tego wszystkiego nie sprawdziło. Telegram lorda Kitchenera donosi: Po dwugodzinny, upartytym boju, konna piechota wzięła w pobliżu Dewertsdorp do niewoli 80 jeńców, między nimi dowódcę oddziału Bresla.

Chiny. Przedstawiciele rządu japońskiego oświadczyli, że uważają za konieczne, aby cesarz chiński wrócił do Pekinu. Dwór chiński odpowiedział na to, że cesarz nie może wrócić aż do chwili, w której cudzoziemcy kraj opuszczają.

PRZEWODNIK.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT FERDYNANDA HOŚICKA, wydawcy „Biblioteki ilustrowanej dla młodzieży” w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 496, posiada zawsze na składzie wszelkie nowości literackie we wszystkich językach. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w kraju i zagranicą wychodzące. Główny skład Globusów, Tellurji i Planetarji. (727)

KRONIKA.

Kościół i duchowieństwo.

* Na ostatnim konsystorzu książę-biskup krakowski, ks. Puzyna, został mianowany kardynałem.

* Do podanych w Nrze 13 „Kraju” wiadomości o budzie kat. metropolitalnego seminarjum duchownego w Petersburgu dodajemy następujące szczegóły. Szczupła suma, przeznaczona na utrzymanie seminarjum, obliczona jest na 40 alumnów, gdy tymczasem pobiera nauki i utrzymanie w seminarjum około 90 kleryków. Około 15 tys. rb. z ogólnej sumy 21,271 rb. pochłaniają wydatki administracyjne, pensje profesorów i służby, opał, światło, woda, pranie, odzież. Pozostałe 6 tys. rb. wystarczają na całkowite utrzymanie 30 alumnów (zamiast 40) duchownych profesorów i służby, więc z górą 100 osób, czyli na jedną wypada po 60 rb. rocznie. Na utrzymanie takiej, zwiększonej więcej niż w dwójnasób liczby alumnów, seminarjum znikąd nie otrzymuje żadnych zapożyczeń i pokrywa swe znacznie powiększone wydatki tylko dzięki niezwykle mu poświęceniu, nadzwyczajnej troskliwości i zapobiegliwości ks. rektora kanonika

Witolda Erdmanna, oraz jego najbliższych pomocników.

Prawo i sady.

** Prezes warszawskiego sądu okręgowego rz. r. st. Banich został mianowany prezesem departamentu warszawskiej Izby sądowej. Prezesi sądów okręgowych: lubelskiego rz. r. st. Kowalewski i plockiego rz. r. st. Koczubej oraz podprokurator warszawskiej Izby sądowej rz. r. st. Stepanow mianowani prezesami sądów okręgowych: pierwszy w Warszawie, drugi w Lublinie, trzeci w Plocku.

Szkoły i młodzież.

* Ministerstwo oświaty zapytało inne ministerstwa, pod których zarządem znajdują się wyższe szkoły specjalne, czyby nie było właściwiej znieść egzaminy wstępne w instytutach i przyjmować kandydatów na zasadzie stopni z kursu gimnazjalnego. System ten dotychczas był stosowany w Akademii wojskowo-medycznej.

* Przy ministerstwie oświaty ustanowiono oddzielną komisję dla przejrzenia obowiązujących obecnie postanowień co do porządku otwierania i utrzymywania prywatnych zakładów naukowych, celem opracowania nowego projektu ustawy dla tych zakładów.

* Rada uniwersytetu warszawskiego poczyniła starania o utworzenie na wydziale fizyko-matematycznym tegoż uniwersytetu nowej katedry meteorologii i geografii fizycznej.

* Dnia 6 (19) lutego została otwarta biblioteka studentów Akademii wojskowo-medycznej. W liczbie 70 czasopism, nadsyłanych do biblioteki, są też pisma polskie.

* Według doniesienia „Odes. Now.”, w żeńskim gimnazjum kiszyniowskim odmówiono wydania medalów trzem uczniom-żydówkom dlatego tylko, że—jako żydówki—nie uczyły się religii. Na skutek podanych skarg, kurator okręgu naukowego rozkazał medale uczniom tym wydać.

Od Administracji.

Wobec zupełnego wyczerpania całego styczniowego nakładu „Kraju”, prenumerata na rok bieżący może być przyjmowana tylko od d. 1 (14) lutego 1901 roku.

DONIESIENIA.

KOCHA w Warszawie, Miodowa 2, można się dobrze i tanio ubrać. (618)

Warszawski Zakład Ginekologiczny

Marszałkowska 45.

D-rów Boryssowicza, Brühla, Gromadzkiego, Jaskłowskiego, Kuniewicza, Natansona, Thiemego, Tyrchowskiego i Winawera, przyjmują osoby, dotknięte chorobami kobiecymi, jako też spodziewające się słabości. Opłata dzienna od 1.50 do 5 rb. (629)

KRONIKA GIEŁDOWA.

Petersburg, 3 (16) kwietnia. Poświętca cedula giełdowa wykazuje usposobienie spokojne bez zmian wybitniejszych. Obróty drobne: Płacono: banki: ros. dla handlu zewn. 272, handl. przem. 200 (bez dywidendy 9 rb.), dyskont. 431—434, warszawski handlowy 397, walory naftowe: bakińskie 625—628,5, kaspijskie 672,5, udziały Nobla nominalnie 10650 i 10575, akcje—532 i 528; metalurgiczne: aleksandrowskie 64, sormowskie 65—66,75, putiłowskie nominalnie 77,5 i 76,5, bałtyckie nominalnie 1075 i 1045. Renta nominalnie 96,5 i 96. Pożyczki premjowe po cenach coraz wyższych: I 350,5, II 287,5—288, III 220,75.

Warszawa 2 (15) kwietnia. Usposobienie ośpałe, obroty drobne. Listy zast. ziemskie 4 1/2 proc. w ządaniu—96,25; 4 proc.—87,05. Listy zast. m. Warszawy 5 pr.—w ządaniu 100, 4 1/2 proc. w transakcjach—91,42—91,30. Z akcyj: Rudzki 607,5.

Czeki: na Londyn 94 rb. 65 k. za 10 funt. szt.; na Paryż 37 rb. 60 kop. za 100 franków; na Berlin 46 rb. 30 k. za 100 mar.

Dyskonto w Petersburgu (Bank państwa i giełda) 5 1/2—7 1/4 proc., w Paryżu 3 proc., w Amsterdamie i Brukseli 3 1/2 proc., w Londynie i Wiedniu 4 proc., w Berlinie 4 1/2 proc., w Kopenhadze 6 proc.

ZŁOŻONO W NASZEJ REDAKCJI

Na odbudowanie wieży Jasnogórskiej:

A. Juszkiewicz 1 rb., O. Matkowska 1 rb., H. Łarjonow 2 rb. Razem z poprzednimi 35 rb. 70 k.

Na nabycie zbioru sfragistycznego p. s. p. Bolesławie Podczaszynskim na rzecz warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych: J. Zaleska 5 rb., L. Nowicki 3 rb., ordynat Adam hr. Krasiński 100 rb., L. R. 5 rb. Razem z poprzednimi 194 rb. 70 kop.

Na kolonje wakacyjne dla ubogich dzieci przy katolickim Towarzystwie dobroczynności w Petersburgu: R. B. 3 rb.

Przy datach starego stylu podawaną jest w nawiasie data nowego stylu. Daty nowego stylu podawane są pojedynczo.

Redaktor i Wydawca
Erazm Piltz.



„EXSICCATOR”

de FITTER.

Sprzedaje się zaraz!

małatek Borniaki, gub. smoleńska, pow. szawelski, 21 wiorst od stacji dr. żel. Mosk.-Brześć, 160 wiorst od Moskwy. Ogółem 3 tys. dziesięcin. Lasu liściastego 30 dz.—40-letni, 850 dzies.—30-letni, jodłowego 120 dz.—25-letni, 10 dzies.—100-letni, zarodki 10-letni—500 dzies.; młodszych zarodki około 65 dzies.; ziemi ornej 500 dz.; łąk 670 dz.; zabudowania 10 dz.; reszta węgion. Krów dojnych 170 sztuk; młodzi 59 sztuk; koni 25; cielich; ogółem 30 budynków. Cena 270 tys. rb. Przy projekcie kupna, za gotówkę—ulępsztwo. Adres: Głazsk, g. smoleńska, majątek Borniaki, W. A. Szaposhnikow. (760)

KSIEGARNIA

do odstąpienia w mieście gubernialnem. Oferty przyjmuje Kantor „Kraju” w Warszawie, Marszałkowska, 141, pod: „KSIĘGARNIA”. (756)

FABRYKA MASZYN BUCKAU

Tow. Akc. w MAGDEBURGU.

Maszyny parowe do 3,000 siły koni.
Przegrzewacze parę patent. Schwoerer.
Kompletne urządzenia: FABRYK BRYKIETÓW.
„ „ CUKROWNI.
„ „ KOPALN.

REPREZENTACJI:

KONOPCZYŃSKI & MÜLLER

Warszawa, Erywańska, 16.

Państwowe

Technikum Limbach I. S.

BUDOWA MASZYN. ELEKTROTECHNIKA.

BUDOWY NAD- I PODZIEMNE.

Dozór państwowy.

Programy bezpłatnie. (3268)

Z powodu wyjazdu zagranicę
sprzedaje się śliczny majątek

w smoleńskiej gubernii, w 12-m wiorstach od stacji Jarosław Mosk.-Brześćkiej dr. żel. Dom murowany z meblami, park, do 400 głów inwentarza i koni, syrowarnia, gospodarstwo wielopolewe. Ziemi 2 tys. dziesięcin, w nich tysiąc dz. lasu 600 dzies. ziemi ornej, reszta przeznaczona jak ze znakomitami polkami torf. Listownia po rusku: въ р. Духовномъ Смоленской губ., Александръ Алексеевичъ Муравьевъ. (3271)

WŁ. DOLIŃSKI

Kijów, ul. Fundulejska, dom Bergonje.

WYŁĄCZNA REPREZENTACJA FABRYK:

Ruston, Proctor & Co, młocarnie parowe i lokomobile.
Rud. Sack, Plagwitz, siewniki rzędowe, plugi jedno- i wieloskło-
bów najnowszej konstrukcji.

Mac-Cormick, Chicago, kosiarki żniwiarki i wiałarki.

Clayton & Shuttleworth, Wiedeń, młocarnie konne, kieraty i
wiałnie.

Hoffer & Schrantz, Wiedeń, młocarnie konne i kieraty.

Gaar-Scott & Co, najnowsze młocarnie do konieczyń „Indjana”,
dające czyste ziarno.

M. Wolski w Lublinie, młocarnie i kieraty. (765)

Męskie klasyczne Progimnazjum z prawami Rządowych oraz Realna Szkoła
z Pensjonatem

G. WALKIERA

w Kijowie, Timofiejewska № 12.

W bieżącym szkolnym roku, z zezwolenia JE. Ministra Oświaty, otwarto V i
VI klasę. Przy progimnazjum trzy przygotowawcze klasy; do pierwszej przyjmuje
się bez początkowego przygotowania. Uczniowie rzym.-katol. wyznania mają swego
katechetę. Nowy obszerny lokal, urządzony według wymagań szkolnej higieny.
Zapisy nowoprzybywających w każdej chwili. (748)

KIJÓW.

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

LEONA IDZIKOWSKIEGO W KIJOWIE

wyszedł z druku w nowym wydaniu 2-gi ŚPIEWNIK DOMOWY

«GEŚLARZ WĘDROWNY»

MUZYKA

MICHAŁA ZAWADZKIEGO

1. Czy znasz ten kraj.	Kop. 45	9. Gwiazdka	Kop. 45
2. Zawieja	» 45	10. Ukrainiec	» 45
3. Młoda dziewczyna	» 45	11. Do gwiazdy Dumka	» 30
4. Miłość	» 45	12. «Włazł kotelek na płotek i niruga»	» 45
5. Nad kołyską	» 30	13. Wesoly chłopiec	» 60
6. Kukułeczka	» 60	14. Szampan	» 60
7. W domu najlepiej	» 30		
8. Złotowłosa	» 60		

Nr 1-14 w jednym zeszycie rb. 3 kop. 25.

(73178)

«WŁAZŁ KOTEK NA PŁOTEK», śpiew na temat piosenki ludo-
wej, Słowa Władysława Syrokomli, Ułożył Rom. Zientarski,
Cena 90 kop.

POŁUDNIOWO-RUSKIE DNEPROWSKIE TOWARZYSTWO METALURGICZNE

Zakłady Dnieprowskie

Zakłady położone przy stacji „Trytuznaja”, Jekatery-
nińskiej dr. żel.

Marka fabryczna

żelaza.

ZAKŁADY DNEPROWSKIE WYRABIAJĄ:

Surowiec białozimowski, biały, odlewniczy i spiegal.
Szyny wszelkich typów dla dróg żelaznych, parowych i
konných.
Szyny profili lekkich dla kopalń etc.
Szynowe łączniki.
Obręcze.
Osie do parowozów, tenderów i wagonów.
Stal resorowa.
Belki walcowane, I i kształtów „
Żelazo kolumnowe i kolumny.
Waty walcowane do transmisji.
Blachy stalowe i żelazne.

Rury wodociągowe lane od 3" do 12" średnicy.
Żelazo drukarskie, plugowe, katowe, teowe T, sztabowe
plaskie, obręczowe, kwadratowe, okrągłe, półokrągłe
rusztowe; żelazo spajane i lane, oraz stal.
Druć walcowana do 5 mm. średnicy, ze spajanego i lanego
żelaza, oraz stali.
Kotły parowe zwykłe i wodnorurkowe.
Rezerwoary i kadzie.
Formy mostowe, wiązania dachowe.
Kafary do sztybów.
Żelazne wagoniki dla kopalń.
Weksle i krzyżownice.

ODLEWY STAŁOWE I ŻELAZNE. — DOSTAWA RUDY MANGANOWEJ.

Zamówienia przyjmują:

Dyrekcja Zakładów w Kamienskoje

AGENTURY — w Petersburgu: Nałk. Morska 6; w Moskwie: u Miasnikinich wrót; w Charkowie: Plac Mikołajewski 3;
w Kijowie: Kreszczatik 12; oraz AGENCI — w Warszawie: A. Zaborowski (Smolna 28); w Wilnie: M. Beskin; w Odesie:
L. Jacobstam; w Rydze: P. Stotterfohn; w Mikołajewie: F. Frischen; w Jekaterynosławiu: M. Karpas; w Baku: Bracia
Goldvyst.

Adres dla listów: Zaporozże-Kamienskoje, Jekaterynińskiej dr. żel.

Adres dla depesz: Zaporozże-Kamienskoje Metal.

(85)

BIURO TECHNICZNE

H. BIELSKI I S. WOLSKI INŻYNIEROWIE.

KIJÓW, KRESZCZATIK № 5.

Kompletne urządzenia cukrowni, gorzelni i mączkarni etc.

Wyłączne reprezentacje i składy wyrobów

FABRYKI TROETZER i S-ka, dawniej «Adolf Troetzer»: Siskawki, Pompy, akcesoria
siły ogólnych, Przyrządy asenizacyjne.

SPECJALNEJ FABRYKI ARMATUR — krany, wentyle, automaty, smorownice i ma-
nometry wszelkich systemów.

«KCO. TOW. WŁ. GOSTYŃSKI I S-ka» — kolejki stałe i przenośne, wagony osobowe
i towarowe, różne wagoniki i konstrukcje żelazne. (740)

♦ Wszelkie materiały techniczne. ♦

Magazyn Żyrardowski

W JEKATERYNOSŁAWIU.

Prospekt, gdzie hotel «Bristol».

(752)

NIC BEZ PRZYCZYNY. — No, jakże
tę zdrowiecko? jakoś błąd jest.
— Nie mogę spać do piątej rano!
— Poradz się Władka — dobry doktor
i twój przyjaciel...
— Kiedy i on, tak samo jak ja, do
piątej spać nie może, bo także gra
w winta. (Kolce)

Księgarnia, Skład nut i Wypożyczalnia książek H. KRYGIERA

W JEKATERYNOSŁAWIU.
Prospekt № 56 (obok poczty).
Poleca w wiel. wyborze książki w jęz.:
polskim, rosyjskim, francuskim, nie-
mieckim i angielskim.
Nuty w tanich wydaniach.
Prenumerata pism po cenach redak-
cyjnych. (751)

DWIE OSTATECZNOŚCI. — Jak wi-
dzieć, znasz pan tylko same ostateczności?
— O tak, pani! szczególnie w miłości
znają tylko dwie ostateczności.
— Jakież to?
— Kamienica, albo majątek ziemski.
(Kurj. Świat.)

SKŁAD APTECZNY i KOSMETYKÓW K. NIWINSKIEGO

w Kijowie, Kreszczatik № 23.
Poleca wielki wybór perfum, kosme-
tyków, przyb. toaletow. Szklane wyroby
Baccara, szczotki, grzebienie, sztyldkrety.
Apl. towary, chem. przetw., artykuły
gospodarcze. (764)

PRZY WYJŚCIU Z TEATRU.
Panowie w głębi:
— Powiadają ci, wał proszę z mostu
i zaproponuj jej ramię!
— Jeżeli mi zmęży głowę?
— Niema obawy: — ona potrafi tylko
zmywać... kieszonkę. (Kurj. Świat.)

TOWARZYSTWO „RABOTNIK” Największy wybór najlepszych maszyn i narzędzi rolniczych. (747)

KIJÓW:
Mikołajewska.

PETERSBURG:
Solanoj-Gorodok.

MOSKWA:
Sadowaja.

Podolski Syndykat Rolniczy

SKŁADY I KANTORY:

w Kamińcu-Podolskim i w Winnicy.

Narzędzia rolnicze, nasiona. Wszelkie zlecenia. Kupno i sprzedaż produktów
rolnych. (763)

W drukarni «Kraju» (Trenke i Fusnot), Maksymiljanowski zaułek № 13.